Wycinka ruszyła, ludzie krytykują str. 11.

Jedna złota rybka to za mało str. 15.

Awantury domowe i pożar śmietnika str. 2.

Nowa jakość transportu gminnego str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

7 stycznia 2026 r. Nr 01 (1443)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Gdzie uciekać w razie zagrożenia - wskazano punkty

Na rządowej mapie przybyło punktów, które - przynajmniej w teorii - mogą okazać się pomocne w sytuacji kryzysowej. Ruszyła nowa aplikacja „Gdzie się ukryć", pokazująca najbliższe miejsca schronienia na terenie całej Polski. Sprawdziliśmy, jak to rozwiązanie wygląda w praktyce na terenie powiatu krapkowickiego i gdzie, według oficjalnych danych, mieszkańcy poszczególnych gmin mogliby szukać schronienia w przypadku potencjalnego zagrożenia.

Dokończenie na str. 16.

PKS drastycznie ogranicza połączenia z Opola do Krapkowic

Mieszkańcy naszego powiatu stają przed poważnym problemem komunikacyjnym. Od 2026 roku PKS Opole ogranicza liczbę kursów łączących stolicę województwa z Krapkowicami. Łącznie między miastami ubyło aż 17 kursów w dni powszednie w porównaniu z rokiem ubiegłym, co radykalnie utrudnia codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy załatwianie innych spraw. „Decyzja o ograniczeniu ilości kursów została podjęta ze względów ekonomicznych" - tłumaczy zarząd spółki transportowej.

Dokończenie na str. 5.

9 771505 486071 01

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 12.01.2026 r.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA - CENY PROMOCYJNE tel. 608 355 890 882 854 011

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65 SKUP ZŁOMU FEDOR GROUP ☎ 608 101 102

OPTYKAn SROKA NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE UL.DAMROTA 4 BADANIE WZROKU 532 998 102

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C WWW.EKOLOGIKASC.PL 533 107 107 WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM

STACJA PALIW PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 GROTRANS DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA Paliwa - olej napędowy i opałowy Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja SPEC INSTAL www.specinstal.com.pl 660 318 949 604 507 255

eprasa.pl f9876eaba6

Awantury domowe i pożar śmietnika

Noc z 31 grudnia na 1 stycznia na terenie naszego powiatu upłynęła w miarę spokojnie. Jak co roku, służby były w gotowości, aby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Choć ogólna liczba interwencji nie była drastycznie wysoka, strażacy i policjanci mieli sporo roboty.

W godzinach nocnych odnotowano dwa zdarzenia wymagające interwencji strażaków. Pierwsze z nich miało miejsce w Mosznej, gdzie tamtejszy zastęp został zadysponowany do usunięcia konaru drzewa, który zalegał na drodze wojewódzkiej numer 409. Działania pozwoliły na szybkie uprzątnięcie przeszkody i przywrócenie bezpiecznego ruchu.

Drugie zdarzenie, które wymagało interwencji, to pożar kontenera na śmieci, który znajdował się na osiedlu mieszkaniowym 1000-lecia w Krapkowicach. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło krótko przed godziną 2.00 w nocy. Jak wyjaśnili nam strażacy, doszło tam do pożaru papieru.

Tegoroczny sylwester przebiegał spokojnie.

- Ogień zauważyła postronna osoba, która próbowała samodzielnie go ugasić, używając do tego śniegu – mówi rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Lucjan Lubaszka. - Na miejsce przybyli strażacy z JRG, którzy doprowadzili do całkowitego dogaszenia. Na szczęście nikomu nic się nie stało, a straty zostały zminimalizowane.

Działania policji

Policja w powiecie krapkowickim w tym czasie interweniowała łącznie 39 razy. Wśród zgłoszeń dominowały przypadki zakłócania spokoju oraz awantur domowych. Warto jednak podkreślić pozytywny aspekt - nie ujęto żadnego pijanego kierowcy samochodu.

Podsumowując, noc sylwestrowa w powiecie krapkowickim przebiegła bez poważniejszych incydentów.

(mim)

Trzy interwencje strażaków w związku z czadem

Podczas minionego weekendu strażacy z Krapkowic trzykrotnie wyjeżdżali do zdarzeń związanych z alarmami czujek tlenku węgla.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce 2 stycznia na osiedlu XXX-lecia w Otmęcie. Zgłoszenie wpłynęło o godzinie 21.28. Po przybyciu dwóch zastępów strażaków okazało się, że mieszkańcy sami opuścili budynek po uruchomieniu się czujki. Przeprowadzone pomiary nie wykazały obecności czadu w przewietrzonych pomieszczeniach. Sprawdzony piecyk gazowy był sprawny. Kontrola mieszkań w pionie budynku nie wykazała zagrożenia.

Drugie zdarzenie, znacznie poważniejsze, rozegrało się wieczorem 3 stycznia przy ulicy ks. Duszy w Otmęcie. O godzinie 22.28 zgłoszono zasłabnięcie młodej osoby w jednym z mieszkań. Na miejsce wysłano zastępy z JRG Krapkowice i OSP Odrowąż. Strażacy potwierdzili obecność tlenku węgla. Poszkodowana została przekazana karetce pogotowia i przetransportowana do szpitala.

Kolejny alarm, 4 stycznia o 22.51, dotyczył tego samego rejonu – ulicy ks. Duszy. Jeden zastęp strażaków ustalił, że czujka uruchomiła się w łazience, gdzie przebywała kobieta. Ona sama opuściła mieszkanie i wezwała pomoc. W tym przypadku wykryto śladowe ilości tlenku węgla. Pomieszczenie zostało przewietrzone, a po sprawdzeniu pieca zalecono poprawę wentylacji. Kontrola mieszkań w pionie nie ujawniła dalszego zagrożenia.

Seria interwencji stanowi wyraźne przypomnienie o konieczności właściwej eksploatacji urządzeń grzewczych i dbałości o wentylację pomieszczeń w sezonie zimowym.

(mim)

Ogień mógł przenieść się na dom

W poniedziałek 29 grudnia w Dobrej doszło do pożaru drewutni tuż przy domu jednorodzinnym. Dzięki szybkiej reakcji mieszkańców, którzy użyli węża ogrodowego, ogień nie rozprzestrzenił się na budynek mieszkalny.

Groźny pożar drewutni w Dobrej mógł skończyć się tragedią. W poniedziałek, 29 grudnia, o godzinie 21.52 ogień pojawił się w składziku z drewnem opałowym tuż przy budynku mieszkalnym. Ogień rozprzestrzeniał się szybko, a bez natychmiastowej reakcji mogło dojść do pożaru całego domu.

– Domownicy jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej podjęli próbę ugaszenia ognia przy użyciu węża ogrodowego, dzięki czemu zagrożenie zostało ograniczone – relacjonuje bryg. Lucjan Lubaszka, oficer prasowy KP PSP w Krapkowicach.

Na miejsce zdarzenia skierowano dwa zastępy JRG Krapkowice oraz po jednym zastępie OSP Dobra i OSP Łowkowice. Strażacy ugasili ogień i dokładnie sprawdzili teren kamerą termowizyjną, aby wykluczyć tzw. tlenie się ukrytego ognia.

Działania zakończyły się powodzeniem – nikt nie odniósł obrażeń, a budynek mieszkalny nie ucierpiał.

Przyczyny powstania pożaru drewutni pozostają do ustalenia. Policja i straż pożarna prowadzą wstępne czynności wyjaśniające. Nie wyklucza się zarówno przypadkowego zaprószenia ognia, jak i innych czynników mogących doprowadzić do zdarzenia.

(laba)

Balkon stanął w ogniu, mieszkańcy się ewakuowali

Płomienie rozprzestrzeniły się w mieszkaniu przy ul. Górnej w Zdzieszowicach. Dzięki szybkiej reakcji mieszkańców i strażaków udało się uniknąć tragedii - siedem osób ewakuowało się jeszcze przed przyjazdem służb. Policja bada przyczyny pożaru.

Pożar w Zdzieszowicach wybuchł w bloku przy ul. Górnej. Ogień początkowo pojawił się na balkonie, ale płomienie stopiły okno i dostały się do kuchni oraz pokoju gościnnego. Ze zgłoszenia wynikało, że nie wiadomo było, czy ktoś przebywa wewnątrz, co zwiększało ryzyko tragedii.

– Na miejscu strażacy rozwinęli działania gaśnicze i zastosowali kurtyny dymne, aby dym nie rozprzestrzenił się na klatkę schodową – relacjonuje bryg. Lucjan Lubaszka, oficer prasowy KP PSP w Krapkowicach.

Jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej siedem osób zdążyło opuścić mieszkanie. Do akcji zadysponowano aż sześć zastępów straży: trzy z JRG Krapkowice, po jednym z OSP Januszkowice, OSP Żyrowa i OSP Krępna, a także patrol policji, który zabezpieczył teren i rozpoczął wstępne czynności wyjaśniające.

Strażacy opanowali ogień w krótkim czasie, co pozwoliło uniknąć rozprzestrzenienia się pożaru na cały budynek.

Przyczyny pożaru pozostają nieustalone. Funkcjonariusze prowadzą czynności wyjaśniające, które mają ustalić źródło ognia oraz okoliczności zdarzenia. Nie wyklucza się wszystkich możliwości – od przypadkowego zaprószenia ognia po potencjalne działanie osób trzecich.

(laba)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl f9876eaba6

VII Konwój Charytatywny 2026 pojedzie dla czworga dzieci

Nie zawyją syreny alarmowe, lecz syreny nadziei. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kórnicy ogłosili bohaterów VII Konwoju Charytatywnego 2026. W przyszłym roku setki druhów i dziesiątki wozów ruszą w trasę, by pomóc czworgu dzieci, dla których rehabilitacja i leczenie są codzienną walką o przyszłość.

W 2026 roku znów zabrzmią syreny. Nie na alarm, lecz na znak solidarności z potrzebującymi dzieciakami. Po raz kolejny brać strażacka pokaże, że potrafi pomagać – głośno, skutecznie i z sercem.

To nie będzie zwykły przejazd wozów strażackich. To będzie kolejna lekcja solidarności, której od lat udzielają druhowie z Kórnicy.

Zanim w wielu domach rozbłysły wigilijne świece, strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kórnicy podjęli jedną z najtrudniejszych decyzji w roku. Ogłosili bohaterów VII Konwoju Charytatywnego, który w 2026 roku ponownie wyruszy na polskie drogi. Tym razem – dla czworga dzieci, których codzienność to walka z chorobą, rehabilitacją i ogromnymi kosztami leczenia.

Konwój, który stał się symbolem

Konwój Charytatywny w Kórnicy dawno przestał być lokalną ciekawostką. Z edycji na edycję urósł do rangi jednej z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw dobroczynnych tworzonych oddolnie przez strażaków-ochotników. Setki druhów, dziesiątki wozów, kilometry tras i – co najważniejsze – realna pomoc, liczona w setkach tysięcy złotych.

Strażacy z OSP Kórnica pojadą podczas VII Konwoju Charytatywnego dla czwórki małych bohaterów.

Dla mieszkańców powiatu krapkowickiego to także powód do dumy. Niewielka miejscowość, a inicjatywa o zasięgu ogólnopolskim. Zawsze z tym samym hasłem: wzniecamy ogień w sercach ludzi.

Cztery historie, jedna nadzieja

W 2026 roku strażacy pojadą dla dzieci, których historie nie pozwalają przejść obojętnie.

Michael Panusch (9 lat) z Żywocic urodził się jako wcześniak. Dziś zmaga się z czterokończynowym mózgowym porażeniem dziecięcym. Dzięki determinacji rodziny i intensywnej rehabilitacji mówi i chodzi, ale prawa ręka pozostaje niefunkcjonalna. Planowane na 2026 rok operacje mogą odmienić jego przyszłość. Michael marzy o czymś, co dla wielu jest oczywistością – by chodzić tak jak jego brat bliźniak.

Paweł Ryczyrz (3 lata) z Kędzierzyna-Koźla choruje na rzadką chorobę genetyczną L1CAM. Wodogłowie i agenezja ciała modzelowatego sprawiają, że chłopiec nie siedzi, nie stoi i nie mówi. Ale potrafi się uśmiechać i machać na pożegnanie. Roczna rehabilitacja to koszt przekraczający 90 tysięcy złotych – kwota, której żadna rodzina nie jest w stanie udźwignąć sama.

Najmłodsza bohaterka, Zofia Klik (2 lata i 7 miesięcy) z Miedzianej, to wcześniak z rzadkim zespołem Okura-Chunga. Autyzm, niedosłuch i znaczne opóźnienie rozwoju wymagają intensywnej terapii. Dziewczynka stawia pierwsze kroki, ale przed nią długa droga, by mogła komunikować się z bliskimi i funkcjonować samodzielnie.

Zofia Greń (7 lat) z Brennej przyszła na świat z ciężką wadą serca. Operacja uratowała jej życie, ale nie zakończyła walki. Skolioza, obniżone napięcie mięśniowe, afazja motoryczna i brak odporności sprawiają, że dziewczynka uczy się w domu. Jej ogromną szansą są turnusy rehabilitacyjne – kosztowne, ale przynoszące realną poprawę. Dla rodziny to wydatek liczony w dziesiątkach tysięcy złotych.

„Każda decyzja łamie serce”

Nieprzypadkowo bohaterów Konwoju ogłasza się w Wigilię Bożego Narodzenia. Dla rodzin to symboliczny prezent – zapowiedź wsparcia i nadziei na nadchodzący rok. Dla strażaków – moment szczególnie trudny.

– Zgłoszeń było bardzo dużo. Każda historia poruszała. Decyzja, dla kogo pojedziemy w 2026 roku, była jedną z najtrudniejszych – przyznają druhowie z OSP Kórnica.

To słowa, pod którymi podpisaliby się wszyscy, którzy kiedykolwiek zetknęli się z kulisami tej inicjatywy.

Strażacy, którzy nie zdejmują munduru

Konwój Charytatywny to dowód, że służba w OSP nie kończy się wraz z powrotem do remizy. To konsekwencja, odpowiedzialność społeczna i ogromne serce. Nic dziwnego, że wydarzenie z Kórnicy stało się wzorem dla innych inicjatyw w kraju.

Od lat „Tygodnik Krapkowicki” sprawuje patronat medialny nad Konwojem, relacjonując wszystkie etapy – od ogłoszenia bohaterów, przez przygotowania, aż po finał. I także tym razem będziemy z Państwem na każdym etapie tej strażackiej misji.

Dominika Bassek

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
Murarzy
Cieśli szalunkowych
Malarzy
Kafelkarzy
Stolarzy
Operatorów żurawi obrotowych
JESTEŚMY W POLSCE!
Kiedy?
Wt. 13.01.2026
Gdzie?
Krapkowice-Dom Kultury
ul. Prudnicka 7
od 09:00 do 12:00
Opole-Park Narodowo-Technologiczny
ul. Technologiczna 2
Sala 2.02
od 15:00 do 18:00
ZAPRASZAMY!
Zainteresowany?
Kontakt
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
www.jobtop.at

eprasa.pl f9876eaba6

Wycinka ruszyła, ludzie krytykują

Trwa budowa nowej ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. Inwestycja, mająca poprawić bezpieczeństwo ruchu, pociąga za sobą wycinkę kilkunastu drzew, co budzi gorące protesty nie tylko lokalnych ekologów, ale także naszych czytelników i internautów. W komentarzach pod naszymi publikacjami wielu wyraża krytykę, wskazując na nadmierną wycinkę zieleni i tzw. betonozę.

„Na zdjęciach widać, jak teren został obniżony, co w przypadku drzew jest niedopuszczalne, porozcinane korzenie, liczne uszkodzenia, które są świadectwem… głupoty" – komentuje Marek Zarankiewicz.

Zarządca drogi argumentuje, że takie działania są nieuniknione. Jak poinformował nas Arkadiusz Branicki, chodzi o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników, zachowanie koniecznych miejsc parkingowych dla mieszkańców oraz wytyczenie bezpiecznej, funkcjonalnej ścieżki, po której będą mogli spokojnie poruszać się rowerzyści i piesi.

- Ruch samochodowy na ulicy Prudnickiej jest duży i priorytetem jest oddzielenie go od ruchu pieszego i rowerowego – dodaje Arkadiusz Branicki.

Decyzja ta spotkała się jednak z ostrą reakcją lokalnych ekologów i mieszkańców, którzy biją na alarm. Marek Zarankiewicz, znany działacz na rzecz ochrony przyrody, opublikował w sieci obszerny, krytyczny komentarz, opisując sytuację na miejscu jako „dramatyczną". Na załączonych przez niego fotografiach widać poważne uszkodzenia drzew.

„Na zdjęciach widać, jak teren został obniżony, co w przypadku drzew jest niedopuszczalne, porozcinane korzenie, liczne uszkodzenia, które są świadectwem… głupoty" – komentuje bez ogródek.

Marek Zarankiewicz krytykuje też pozorność działań. Pyta, dlaczego od razu nie podjęto decyzji o usunięciu drzew, skoro wiadomo było, że będą kolidować z infrastrukturą, zamiast „na siłę pokazywać, że chcemy je ratować", prowadząc do ich powolnej degradacji. Jako alternatywę wskazuje nowoczesne rozwiązania, np. podwieszane chodniki, które pozwalają na ochronę korzeni.

„Jest wiele rozwiązań, ale u nas w Polsce trzeba zrobić najgorzej, jak się tylko da" – podsumowuje w poście na Facebooku.

Sprawa wycinki przy ul. Prudnickiej po raz kolejny stawia pytanie o koszt modernizacji infrastruktury i granice kompromisu między rozwojem a ochroną zieleni w przestrzeni miejskiej. Decyzja zarządcy drogi spotkała się nie tylko z ostrą reakcją działaczy ekologicznych, ale również z krytyką ze strony naszych czytelników i komentujących w sieci. Ich zdaniem, szukanie rozwiązań przyjaznych zieleni, takich jak wspomniane przez ekologów podwieszone chodniki czy – jak sugerował jeden z internautów – wydzielenie pasa rowerowego na jezdni, powinno być priorytetem.

W obliczu tych głosów widać wyraźnie, że dla wielu mieszkańców ochrona istniejącego drzewostanu jest równie ważna, jak nowa infrastruktura, a koszt betonozy okazuje się społecznie zbyt wysoki.

Michał Mandola, fot. Marek Zarankiewicz

Od nowego roku nie krapkowiczanin - tylko Krapkowiczanin

Ortograficzna rewolucja ostatnich lat wchodzi w życie. Choć na pierwszy rzut oka może wydawać się kosmetyczna, dla wielu mieszkańców miast, wsi i dzielnic będzie miała wymiar symboliczny i bardzo praktyczny. Od 1 stycznia nie będzie już krapkowiczan, gogolinian czy zdzieszowiczan. Od Nowego Roku poprawna forma to: Krapkowiczanin, Gogolinianin i Zdzieszowiczanin - zawsze z wielkiej litery!

To efekt wprowadzenia 11 nowych zasad pisowni, które zatwierdziła Rada Języka Polskiego. Jak podkreślają językoznawcy, zmiany nie są kaprysem ani chwilową modą, lecz odpowiedzią na rzeczywiste użycie języka oraz wyniki wieloletnich badań nad współczesnymi tekstami – od prasy, przez internet, po dokumenty urzędowe.

Koniec wyjątków, więcej porządku

Do tej pory obowiązywała zasada, która dla uczniów – i nie tylko – była źródłem nieustannych wątpliwości. Mieszkańców regionów i województw pisaliśmy wielką literą, jak Opolanin, Dolnoślązak czy Wielkopolanin, ale już mieszkańców miast, miasteczek i wsi – małą. W efekcie mieliśmy sytuacje, w których Opolanin z Krapkowic był… krapkowiczaninem.

Od 1 stycznia 2026 r. ten podział przechodzi do historii. Nazwy mieszkańców miast, osiedli, dzielnic i wsi będą zapisywane wielką literą, podobnie jak nazwy mieszkańców regionów. Rada Języka Polskiego wskazuje wprost: celem jest uproszczenie zasad, eliminacja wyjątków i ułatwienie nauki ortografii – szczególnie najmłodszym.

Od 1 stycznia 2026 r. nazwy mieszkańców miast i wsi – takie jak Krapkowiczanin czy Gogolinianin – zapisujemy wielką literą.

Zmiany widoczne także na mapie miast i wsi

Nowe reguły obejmą nie tylko ludzi, ale i miejsca. Kolejna istotna nowość to pisownia nazw obiektów topograficznych wielką literą – z jednym wyjątkiem: słowo „ulica" nadal pozostaje małą literą.

I tak od stycznia poprawnie napiszemy: Plac Eichendorffa zamiast „plac Eichendorffa", Aleja Lipowa zamiast „aleja Lipowa", Most Północny zamiast „most Północny", Park Magnolia zamiast „park Magnolia".

Zmiana ta ujednolica zasady i zbliża je do praktyki, która od lat funkcjonowała w mowie potocznej i materiałach promocyjnych miast.

Język żyje - i się zmienia

Ortografia musi nadążać za rzeczywistością. Wielkie litery w nazwach mieszkańców miejscowości to nie tylko kwestia reguł, lecz także podkreślenie lokalnej tożsamości. Dlatego 31 grudnia 2025 roku, żegnamy się z krapkowiczaninem pisanym małą literą. Od 1 stycznia 2026 r. – oficjalnie, zgodnie z zasadami i z językową godnością – jesteśmy Krapkowiczanami. I wygląda na to, że ta wielka litera zostanie z nami na długo.

(dl), fot. archiwum/ Tygodnik Krapkowicki

eprasa.pl f9876eaba6

Sylwester pod wapiennikami

Wielu mieszkańców Gogolina i okolicznych miejscowości pożegnało 2025 rok podczas wspólnej zabawy na Placu Benedyktyńskim w centrum miasta. To było huczne świętowanie.

Plac Benedyktyński szybko wypełnił się tego wieczoru publicznością.

Goście bawili się znakomicie.

Imprezę przez cały wieczór prowadził DJ JohnX, a Plac Benedyktyński szybko wypełnił się tego wieczoru publicznością. Następnie punktualnie o północy miał miejsce specjalny pokaz laserowy, który wyznaczył początek 2026 roku.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za obecność i wspólną zabawę. Życzą także społeczności zdrowia, pomyślności oraz wielu wartościowych wydarzeń w nadchodzących miesiącach.

(mim), fot. (GOK Gogolin)

Zbiórka zakończona sukcesem

Strażakom z OSP Odrowąż udało się zebrać 8 tysięcy złotych w zbiórce internetowej. Środki zostaną przekazane na zakup niezbędnego sprzętu ratunkowego.

Jednostka OSP Odrowąż będzie miała kolejny, nowy sprzęt ratunkowy.

Co ciekawe, zbiórkę udało się zakończyć niedługo przed końcem 2025 roku, co bardzo ucieszyło druhów. Za zebrane pieniądze zostanie zakupiony defibrylator AED wraz z kapsułą, który będzie dostępny w Odrowążu przez całą dobę, przez siedem dni w tygodniu.

– Dziękujemy za każdą wpłatę, wasze wsparcie jest nieocenione – piszą strażacy z OSP.

Zakup urządzenia to ważny krok w poprawie bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

(mim), fot. poglądowe/ OSP Odrowąż

Dokończenie ze str. 1.

PKS drastycznie ogranicza połączenia z Opola do Krapkowic

Warto wyjaśnić, że do Krapkowic można dotrzeć z Opola dwiema liniami: przez Kąty Opolskie lub przez Rogów Opolski. W obu przypadkach ostatnie połączenia odjeżdżają bardzo wcześnie, znacząco utrudniając powrót do domu po zakończeniu późniejszych zajęć czy obowiązków.

Linia przez Kąty Opolskie oferuje od 2026 roku 12 kursów w ciągu dnia, z czego ostatni odjeżdża z Opola o godz. 17.20. Dla porównania kiedyś autobusy kursowały nawet po godzinie 20.00 czy 21.00. Z kolei linia przez Rogów Opolski została zredukowana do 6 połączeń. Ostatni autobus w tym kierunku opuszcza Opole już o 16.10.

Sytuacja w kierunku powrotnym, czyli z Krapkowic do Opola, nie wygląda lepiej. Ostatni kurs przez Kąty Opolskie odjeżdża o 16.15, a przez Rogów Opolski o 16.40. Oznacza to, że osoby pracujące lub uczące się w Opolu muszą zakończyć swoje obowiązki bardzo wcześnie, aby zdążyć na autobus.

Głos niezadowolonych mieszkańców

Decyzja przewoźnika spotkała się z krytyką mieszkańców, którzy zgłaszają swój sprzeciw i obawę przed pogłębianiem wykluczenia komunikacyjnego.

– Bardzo dużo się mówi o wykluczeniu komunikacyjnym i w innych regionach podejmuje się działania przeciwko temu zjawisku, tymczasem w Krapkowicach ten problem narasta i przyczynia do dalszego obniżania jakości i atrakcyjności życia tutaj – mówi nasza czytelniczka Natalia, która poinformowała nas o sprawie (dane do wiadomości redakcji). – Problem w dużej mierze dotknie seniorów oraz osoby młode, a także wszystkie niezmotoryzowane. Zastanawiam się, czy takie powinny być standardy? Liczyłabym też na to, że władze samorządowe podejmą temat.

Czytelniczka podkreśla, że cięcia dotkną przede wszystkim grupy najbardziej zależne od transportu publicznego: osoby starsze, młodzież oraz wszystkich tych, którzy nie posiadają własnego samochodu.

PKS tłumaczy: chodzi o ekonomię

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" zwróciła się do PKS Opole z prośbą o wyjaśnienie przyczyn tak drastycznych cięć w rozkładzie jazdy. Na wysłane przez nas pytania odpowiedział prezes zarządu spółki Przemysław Nijakowski. Wyjaśnił, że kluczową przyczyną cięć są względy ekonomiczne. Z kolei odnosząc się do wczesnej godziny ostatniego kursu z Opola (czyli 17.20 przez Kąty Opolskie), prezes wyjaśnił, że późniejsze połączenia były deficytowe. Zaznaczył jednocześnie, że twierdzenie, iż po tej godzinie nie ma możliwości dojazdu do Krapkowic, jest nieprawdziwe, ponieważ po 17.20 na trasie kursują autobusy innej spółki, czyli PKS Głubczyce.

Na pytanie o szansę na utrzymanie choćby 1-2 późniejszych kursów wieczornych, prezes zarządu stwierdził, że jest to możliwe, ale pod warunkiem ich dofinansowania przez władze samorządowe.

W kwestii konsultacji społecznych przed podjęciem decyzji, prezes Nijakowski podkreślił, że PKS Opole jest firmą prywatną, która nie otrzymuje wsparcia publicznego i musi kierować się analizą ekonomiczną oraz potokami pasażerskimi. Zasugerował jednocześnie, że to samorządy odpowiadają za politykę transportową na swoim terenie.

– Samorządy, które są odpowiedzialne za komunikację na swoich terenach, samodzielnie kreują politykę transportową i proszę z nimi rozmawiać na temat potrzeb mieszkańców ich terenów – oświadczył „Tygodnikowi Krapkowickiemu" prezes Nijakowski.

Sprawa ograniczeń połączeń PKS Opole do Krapkowic uwidacznia konflikt między społecznymi potrzebami mieszkańców, szczególnie seniorów, młodzieży i osób niezmotoryzowanych, a ekonomicznymi realiami przewoźnika, który – jako firma prywatna – musiał zredukować deficytowe kursy. Z jednej strony, cięcia drastycznie ograniczają mobilność i grożą wykluczeniem komunikacyjnym, z drugiej – spółka argumentuje decyzje analizą rentowności i wskazuje na możliwość przywrócenia połączeń pod warunkiem ich dofinansowania przez samorząd, przenosząc tym samym ostateczną odpowiedzialność za dostępność transportu na władze lokalne. Sprawie będziemy się przyglądać.

Michał Mandola, fot.(dl)

eprasa.pl f9876eaba6

Magazyn Ochrony Ludności oraz Obrony Cywilnej z nowym sprzętem

30 grudnia gminny magazyn Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej odwiedziła Wojewoda Opolska Monika Jurek. Wraz z burmistrzem Krapkowic Andrzejem Kasiurą oraz zastępcą Arnoldem Joszko obejrzała obiekt oraz najnowszy sprzęt, jaki gmina Krapkowice zakupiła w ostatnim czasie.

Gmina Krapkowice posiada już nowoczesny sprzęt do działań ratowniczych i przeciwpowodziowych, który znacząco wzmacnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Doposażenie magazynu obejmuje: trzy mobilne cysterny do dystrybucji wody pitnej, aluminiową łódź płaskodenną z silnikiem zaburtowym i przyczepą, przeznaczoną do działań ratowniczych w czasie powodzi, workownice do napełniania worków piaskiem o wydajności ok. 900 sztuk na godzinę, mobilne zapory przeciwpowodziowe, które łącznie mogą utworzyć ponad 770 metrów zapory o wysokości 60 cm.

Dodatkowo uzupełniono zapas worków na piasek – obecnie gmina posiada ich ponad 300 tysięcy sztuk.

– Sprzęt ten zostanie wykorzystany w przypadku powodzi lub innych zagrożeń. Nasze ostatnie doświadczenia wskazały kierunek zmian. Wiemy już dokładnie, w co powinniśmy się zaopatrzyć i jakie elementy wyposażenia muszą znajdować się w naszym magazynie – komentował burmistrz Andrzej Kasiura.

(ks)

Nowoczesna przestrzeń dla seniorów i nowy pojazd dla OPS – wielkie otwarcie przy ul. Sądowej

Budynek dawnej biblioteki przy ul. Sądowej w Krapkowicach rozpoczął nowy rozdział swojej historii. Po gruntownym remoncie obiekt stał się nowoczesną siedzibą Klubu Senior+. Choć elewacja zachowała swój charakter, wnętrza przeszły całkowitą metamorfozę: powiększono węzły sanitarne oraz stworzono profesjonalne sale do terapii zajęciowej.

Krapkowicki OPS znacząco powiększył swoją ofertę dla potrzebujących mieszkańców.

Uroczyste otwarcie, które odbyło się 30 grudnia, zgromadziło licznych gości. W wydarzeniu udział wzięli m.in.: Wojewoda Opolska Monika Jurek, Wicemarszałkini Województwa Opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz z zastępcą Arnoldem Joszko oraz Kierownik OPS Marlena Kornaś. Nową placówką pokieruje Joanna Cebula-Nosol.

Klub Senior+ oferuje bogaty program aktywizacji, obejmujący warsztaty plastyczne, rękodzielnicze, kulinarne oraz zajęcia prozdrowotne i rehabilitacyjne. Całkowity koszt adaptacji budynku przekroczył sześćset tysięcy złotych, z czego 160 tys. zł stanowi dofinansowanie z rządowego programu „Senior+", a pozostałe 453 tys. zł pokryła gmina Krapkowice.

Wydarzenie było również okazją do zaprezentowania nowego nabytku krapkowickiego OPS – nowoczesnego busa przystosowanego do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Pojazd o wartości 193 tys. zł, sfinansowany z funduszy unijnych w ramach projektu „Nie-Sami-Dzielni", zastąpi wysłużone, 19-letnie auto i wesprze m.in. program transportowy „Door to Door".

(ks)

Nowe rzeźby na Krapkowickim Szlaku Obuwniczym

Krapkowicki szlak wzbogacił się o dwa nowe obiekty: Kopciuszka oraz Książniczkę. Nowe rzeźby łączą lokalną historię z promocją turystyki.

Zapraszamy do odwiedzenia Obuwniczego Szlaku Krapkowic.

Kopciuszek, odsłonięty przy ul. 3 Maja 17 (II budynek UMiG), nawiązuje do działającej tam od 1923 roku szkoły gospodarstwa domowego prowadzonej przez siostry zakonne. Obecnie budynek pełni funkcje administracyjne, dlatego na bucie umieszczono symbole Krapkowic: charakterystyczne zwieńczenie baszty oraz urzędową pieczęć.

Z kolei przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej (ul. Mickiewicza 1) zamieszkała Książniczka, która nawiązuje do niemal stuletniej tradycji edukacyjnej tego budynku. Jej powstanie było możliwe dzięki działalności Stowarzyszenia OKR Kultura, które pozyskało dofinansowanie i sfinansowało odlew rzeźby.

W najbliższym czasie przy butach zostaną zamontowane tablice informacyjne z bogatą historią budynków, przy których stoją. Obie rzeźby znajdują się blisko siebie, stanowiąc doskonały cel spacerów. Zapraszamy do odkrywania nowych punktów na mapie Krapkowic!

(ks)

Zapraszamy na wspólne kolędowanie!

Czy jest coś piękniejszego niż dźwięk orkiestry dętej i wspólny śpiew, który jednoczy pokolenia? Już 11 stycznia o godzinie 16.00, w Krapkowickim Domu Kultury, mieszkańcy naszej gminy będą mieli wyjątkową okazję, by poczuć tę niezwykłą atmosferę.

Krapkowicka Orkiestra Dęta przygotowała dla Państwa wyjątkowy repertuar, który z pewnością rozgrzeje serca w mroźny styczniowy dzień. To będzie popołudnie pełne tradycyjnych melodii i radosnego kolędowania w najlepszym wykonaniu.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do Krapkowickiego Domu Kultury, aby wspólnie celebrować ten magiczny czas. Niech muzyka nas połączy!

(ks)

eprasa.pl f9876eaba6

Sztuka, która łączy ludzi

Galeria Studnia w Krapkowicach po raz kolejny wypełniła się ludźmi, emocjami i sztuką bez kompromisów. Wernisaż Stowarzyszenia Twórców i Artystów Pasja przyciągnął tłumy mieszkańców, pokazując, że lokalna sztuka w powiecie krapkowickim ma się lepiej niż kiedykolwiek - autentyczna, różnorodna i bliska ludziom.

W niedzielę, 28 grudnia, Galeria Studnia przy ul. Młyńskiej 3 w Krapkowicach ponownie stała się miejscem, gdzie kultura wyszła do ludzi. Wernisaż przygotowany przez Stowarzyszenie Twórców i Artystów Pasja przyciągnął liczne grono mieszkańców, sympatyków sztuki oraz przedstawicieli lokalnego samorządu. To wydarzenie pokazało, że sztuka lokalna potrafi inspirować, integrować i budzić emocje – bez nadęcia, za to z wyraźnym charakterem.

Na wystawie zaprezentowano dorobek artystyczny członków stowarzyszenia minionego roku. Zwiedzający mogli zobaczyć fotografie, malarstwo, rzeźby oraz prace z pogranicza różnych technik. Każda z nich opowiadała inną historię, każda była zapisem indywidualnej wrażliwości autora. To właśnie ta różnorodność – form, tematów i środków wyrazu – sprawiła, że ekspozycja przyciągała uwagę i zachęcała do rozmów.

Wernisaż był również okazją do podsumowania mijającego roku działalności stowarzyszenia, które od lat konsekwentnie buduje przestrzeń dla twórców z powiatu krapkowickiego i skutecznie zaprasza mieszkańców do dialogu poprzez sztukę.

Zarząd Stowarzyszenia Pasja wręczył również podziękowania osobom wspierającym kulturę poprzez obecność i promocję wydarzeń artystycznych. W tym gronie znalazła się Joanna Bassek, redaktor naczelna „Tygodnika Krapkowickiego", doceniona za życzliwość wobec lokalnych twórców oraz systematyczne nagłaśnianie inicjatyw kulturalnych w powiecie krapkowickim.

Szczególną rangę miało przyznanie medali za zasługi na rzecz rękodzieła i sztuki przez Fundację Wspierania Kultury, Sztuki i Tradycji Rękodzieła Artystycznego im. św. Królowej Jadwigi z Częstochowy.

Fundację reprezentowali Adam i Janina Panek, od lat zaangażowani w promocję sztuki i tradycji rękodzielniczej. To z ich inicjatywy uhonorowano osoby, które realnie wpływają na rozwój kultury w regionie. Medale otrzymali: Andrzej Kasiura, burmistrz Krapkowic, wraz z małżonką – za konsekwentne wspieranie inicjatyw kulturalnych w mieście i województwie, Adam Holinej, były prezes Stowarzyszenia Pasja – za wieloletnią pracę na rzecz środowiska twórczego, Artur Morka, obecny prezes stowarzyszenia – za codzienną działalność organizacyjną i promocję lokalnej sztuki.

Były emocje, wyróżnienia, dobra muzyka i przede wszystkim – autentyczna twórczość, która nie potrzebuje wielkich sal ani głośnych nazwisk.

Artystyczną oprawę wydarzenia zapewniła Joanna Zelent, prezentując poezję śpiewaną. Jej występ subtelnie dopełnił wernisaż, wprowadzając refleksyjny ton i podkreślając kameralny charakter spotkania.

Galeria Studnia, prowadzona przez Stowarzyszenie Twórców i Artystów Pasja, od lat pełni rolę jednego z najważniejszych punktów na kulturalnej mapie Krapkowic. To przestrzeń, w której lokalna sztuka nie jest dodatkiem, lecz głównym bohaterem – dostępnym, autentycznym i bliskim mieszkańcom. Stowarzyszenie Pasja działa od 2011 roku, organizując wystawy, warsztaty i spotkania artystyczne dla odbiorców w różnym wieku. Wernisaż tylko potwierdził, że ta formuła wciąż działa i ma swoje wierne grono odbiorców. Wystawę w Galerii Studnia można oglądać do 12 lutego 2026 roku. Dla tych, którzy cenią lokalną sztukę i chcą zobaczyć, czym dziś żyją krapkowiccy twórcy – to pozycja obowiązkowa.

W imieniu redaktor naczelnej, podziękowanie odebrała Dominika Bassek, redaktor prowadząca Tygodnika Krapkowickiego. Fot. Pasja

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek

Ponad 60 tysięcy światełek w Obrowcu

Przy ulicy Krapkowickiej w Obrowcu znów zrobiło się bajkowo. Ponad 60 tysięcy światełek, sztuczny śnieg i specjalna strefa do zdjęć przyciągają tłumy mieszkańców i turystów. Rodzina Wieczorek od 20 lat tworzy jedną z najbardziej magicznych iluminacji świątecznych w regionie, a w tym roku przygotowała wyjątkową noworoczną niespodziankę.

Świąteczne iluminacje domu rodziny Wieczorek w Obrowcu przy ul. Krapkowickiej – ponad 60 tysięcy światełek.

W Obrowcu przy drodze wojewódzkiej 423, na posesji państwa Wieczorek, świąteczne światła biją rekordy. Już od listopada pan Krzysztof i jego syn Marek przygotowują instalacje – sprawdzają lampki z poprzedniego roku i wprowadzają nowości. W tym sezonie atrakcją jest nowa wytwornica do śniegu, która wzbogaca już imponującą kolekcję ponad 60 tysięcy lampek.

– Przyozdabiamy swoją posesję światełkami już od ponad 20 lat. Na początku dekorowaliśmy dom dla siebie, mniej okazale, ale od pięciu lat otwieramy podwórko dla odwiedzających. Co roku dokładamy nowe elementy i instalacje, aby każdy poczuł magię świąt – mówi Krzysztof Wieczorek, współtwórca iluminacji.

Podwórko Wieczorków oferuje nie tylko bajkowe iluminacje, ale również miejsce do świątecznych zdjęć w formie fotobudki. W tym roku odwiedziny ich posesji przez licznych gości zakończyły się 6 stycznia, w święto Trzech Króli.

– Z roku na rok przyjeżdża do nas coraz więcej osób. To nas bardzo cieszy i z przyjemnością witamy każdego gościa. W zeszłym roku tylko w Nowy Rok odwiedziło nas 1300 osób, a mój syn przygotował wtedy pokaz fajerwerków – dodaje Krzysztof Wieczorek.

W tym roku mieszkańcy i turyści mieli dodatkową okazję do świętowania. 1 stycznia odbył się koncert przebojów świątecznych i karnawałowych, który jeszcze bardziej podkreślił wyjątkową atmosferę miejsca.

Więcej zdjęć i wideo na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(laba)

Najbliższej Rodzinie,
Krewnym, Znajomym
i Współpracownikom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

GRAŻYNY WIELICZEK

Sekretarki w Zespole Szkół Zawodowych
im. Piastów Opolskich w Krapkowicach
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

eprasa.pl f9876eaba6

Gmina Gogolin ma ambitne plany i inwestuje w przyszłość

Rada Miejska w Gogolinie przyjęła budżet na rok 2026. Jego łączna kwota to 143 mln 582 tys. zł. Plan wydatków inwestycyjnych sięga niemal 26 milionów złotych i jest odpowiedzią na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców. Plany są ambitne.

Jak podają urzędnicy, największą część wydatków, bo ponad 33% całego budżetu, pochłonie oświata. Na edukację gmina przeznaczy 47 mln 228 tys. zł. Środki obejmą m.in. dotację dla Stowarzyszeniowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Górażdżach (ponad 4 mln zł) oraz dla Niepublicznego „Przedszkola w Ogrodzie" w Kamionku (ponad 1 mln zł). Utrzymana zostanie również pomoc dla rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli poza terenem gminy, na co zabezpieczono 300 tys. zł.

Kluczowym obszarem inwestycji pozostanie infrastruktura drogowa. W planach na 2026 rok znajdują się: przebudowa ul. Powstańców w Gogolinie z drogą dla rowerów (750 tys. zł), budowa ul. Cichej w Górażdżach (600 tys. zł), budowa ul. Wierzbowej w Gogolinie (950 tys. zł) oraz rozbudowa ul. Polnej w Malni (ponad 2 mln zł).

Rozpoczęte zostaną też prace projektowe nad długo oczekiwaną ścieżką pieszo-rowerową na odcinku Gogolin (rondo) – Górażdże (83 tys. zł). Dwa duże projekty komunikacyjne otrzymają finansowanie: 6 mln zł na budowę mostu południowego oraz 500 tys. zł na budowę bezkolizyjnego skrzyżowania DW 409 z linią kolejową nr 136.

W zakresie infrastruktury rekreacyjnej zaplanowano budowę „Zielonej Chatki" w Parku Miejskim w Gogolinie (900 tys. zł), zagospodarowanie centrum wsi Zakrzów (360 tys. zł) oraz kontynuację budowy parku na Osiedlu Dębowym w ramach projektu „Zioła mają moc" (wartość projektu wynosi 2,25 mln zł).

Budżet uchwalono podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie. Obrady odbyły się w poniedziałek 22 grudnia 2025 r.

- W odpowiedzi na głosy mieszkańców korzystających z nowo wybudowanego basenu letniego, w budżecie zarezerwowaliśmy środki na rozbudowę toalet – wyjaśnia burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. - Metamorfozę przejdzie też boisko Orlika w Gogolinie. Na modernizację tego obiektu przeznaczymy ponad 1 mln 128 tys. zł.

Na poprawę bezpieczeństwa przeznaczonych zostanie 6 mln 698 tys. zł. Środki pozwolą na rozbudowę i termomodernizację remizy OSP Kamień Śląski (3,28 mln zł), zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego (1 mln zł) oraz sprzętu do akcji ratowniczych (ponad 350 tys. zł).

- Nie zapominamy też o naszych klubach i stowarzyszeniach – dodaje burmistrz. - Łączna kwota dotacji w ramach otwartych konkursów ofert w przyszłym roku wyniesie ponad 1 milion złotych. Zadania realizować będą też sołectwa i dzielnice – Fundusz Sołecki na 2026 rok to 611 tys. 639 zł, a Fundusz Dzielnic – 141 tys. 188 zł.

Burmistrz dziękuje radnym Rady Miejskiej za uchwalenie budżetu. Szczególne podziękowania kieruje także pod adresem skarbnik gminy Renaty Hasse, za przygotowanie dokumentu odpowiadającego na potrzeby rozwojowe gminy. O kolejnych zadaniach realizowanych przez lokalny samorząd będziemy informować czytelników „Tygodnika Krapkowickiego" na bieżąco.

Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

KPW Gogolin podsumowuje rekordowy rok inwestycji w infrastrukturę gminy

Rok 2025 był okresem intensywnych działań inwestycyjnych spółki Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego w Gogolinie w zakresie rozbudowy i modernizacji infrastruktury wodociągowej oraz kanalizacyjnej na terenie gminy. Zrealizowano szereg kluczowych przedsięwzięć, które w istotny sposób przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa dostaw wody, niezawodności systemu kanalizacyjnego oraz komfortu życia mieszkańców.

W obszarze sieci wodociągowej w minionym roku wybudowano nowe odcinki o łącznej długości 2805 metrów bieżących w kluczowych lokalizacjach na terenie gminy. Inwestycje objęły ulice: Spokojną (181 m), Akacjową–Ligonia (1185 m), Storczykową (82 m) oraz Azaliową (37,5 m, sieć odpłatnie przejęta) w Gogolinie. Nowa infrastruktura powstała również w Malni przy ul. Opolskiej (60,5 m), w Kamionku na odcinku ul. Zakrzowska–Kopernika (535 m) oraz w Kamieniu Śląskim przy ulicach: Klasztornej (162 m), 1 Maja–Plac Myśliwca (222,5 m), Skalnej (120 m, sieć odpłatnie przejęta) i Gogolińskiej (220 m). Równolegle przeprowadzono modernizację istniejących odcinków sieci o łącznej długości 1204 m, obejmującej ulice Kościelną (927 m), Słoneczną (167 m) i Szpitalną (110 m) w Gogolinie. W efekcie w 2025 roku wybudowano i wymieniono łącznie 4009 m sieci wodociągowej.

Również w zakresie kanalizacji sanitarnej miniony rok był okresem intensywnej rozbudowy. Nowe odcinki sieci, o łącznej długości 2164 metry bieżące, powstały w tych samych rejonach co wodociągi, zapewniając kompleksowe uzbrojenie terenów. W Gogolinie kanalizację poprowadzono przy ulicach: Spokojnej (162 m), Akacjowej–Ligonia (995 m), Storczykowej (74 m) oraz Azaliowej (31 m, sieć odpłatnie przejęta). Inwestycje objęły także Kamionek, gdzie wybudowano 473 m sieci w ciągu ulic Zakrzowska–Kopernika, oraz Kamień Śląski, wzbogacony o nowe przyłącza na ulicach: Klasztornej (163 m), 1 Maja–Plac Myśliwca (132 m) i Skalnej (134 m). Ta równoległa rozbudowa obu systemów znacząco poprawiła jakość usług i stworzyła warunki do dalszego rozwoju zabudowy.

Realizacja powyższych inwestycji umożliwiła uzbrojenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową oraz znacząco poprawiła jakość obsługi dotychczasowych odbiorców. Całościowo w 2025 roku wybudowano i zmodernizowano ponad 6,39 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

– Istotnym elementem działań inwestycyjnych była modernizacja istniejącej infrastruktury – mówi Elżbieta Wołowiec, wiceprezes zarządu KPW Gogolin. – Wymieniono liczne węzły zasuw oraz przebudowano wyeksploatowane odcinki sieci, co pozwoliło na skuteczniejsze zarządzanie systemem oraz szybsze reagowanie w sytuacjach awaryjnych. Zmodernizowano także dziewięć przepompowni ścieków, wyposażając je w nowoczesne systemy sterowania, monitoringu i automatyki. Prace objęły również Oczyszczalnię Ścieków w Choruli, gdzie przeprowadzono gruntowne czyszczenie reaktorów biologicznych oraz wymianę systemu napowietrzania. Działania te przyczyniły się do zwiększenia efektywności oczyszczania ścieków oraz ograniczenia zużycia energii – dodaje.

Równolegle prowadzono i kontynuowano prace nad dokumentacjami projektowymi, m.in. dotyczącymi: rozbudowy systemu zaopatrzenia w wodę, budowy stacji zlewczej ścieków i stacji higienizacji osadu na Oczyszczalni Ścieków w Choruli oraz połączenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej między Zakrzowem a Gogolinem.

W 2025 roku spółka inwestowała również w rozwój zaplecza technicznego oraz poprawę bezpieczeństwa pracy. Zakupiono nową koparko-ładowarkę, sprzęt do robót głębokich, obudowy wykopów oraz nowoczesne narzędzia pomiarowe. Wdrożono także system GIS do zarządzania siecią oraz rejestrem awarii.

– Zrealizowane i trwające inwestycje stanowią istotny krok w kierunku budowy nowoczesnej, bezpiecznej i niezawodnej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, odpowiadającej na potrzeby mieszkańców oraz wspierającej dalszy rozwój gminy Gogolin – podkreśla Elżbieta Wołowiec.

W rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim" wiceprezes zapewnia, że spółka KPW pragnie kontynuować prace w celu podniesienia niezawodności systemu wodociągowo-kanalizacyjnego, zwiększenia bezpieczeństwa dostaw wody i skutecznego odprowadzania ścieków. Należy pamiętać, że infrastruktura wodociągowo-kanalizacyjna jest jedną z najważniejszych podstaw funkcjonowania gminy, ponieważ bezpośrednio wpływa na jakość życia mieszkańców, rozwój gospodarczy oraz bezpieczeństwo sanitarne i środowiskowe.

Michał Mandola

Orlik będzie zmodernizowany

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert podpisał umowę na dofinansowanie modernizacji lokalnego kompleksu „Orlik". „Wchodzimy w nowy rok z impetem" - komentuje włodarz miasta Karolinki i Karlika.

Jak przekazali nam gogolińscy urzędnicy, zadanie obejmie wymianę nawierzchni ze sztucznej trawy na boisku do piłki nożnej o wymiarach 30 na 62 metry. Prace dotyczyć będą również zaplecza szatniowo-sanitarnego oraz oświetlenia boisk do siatkówki i koszykówki.

Środki na inwestycję pochodzą z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012". Całkowity koszt modernizacji wynosi 1 128 027 złotych, z czego 500 tysięcy złotych stanowi dotacja.

Realizacja zadania pozwoli na odnowienie kluczowej infrastruktury sportowej w Gogolinie, z której korzystają mieszkańcy w każdym wieku.

(mim)

eprasa.pl f9876eaba6

Poczta Polska: To już koniec awiza

Żółta kartka znana każdemu zniknie ze skrzynek pocztowych. Od 1 stycznia 2026 roku Poczta Polska i urzędy przechodzą na e-Doręczenia, a listonosz nie zostawi już papierowego awiza. Sprawdzamy, jak zmiany wpłyną na mieszkańców powiatu krapkowickiego, seniorów i przedsiębiorców oraz co zrobić, by nie przegapić ważnego pisma z urzędu.

Listonosz zapuka, ale kartki już nie zostawi. Od 1 stycznia 2026 roku papierowe awizo przechodzi do historii, a urzędowe listy trafią do… internetu. Awizo to nic innego jak zawiadomienie o nieudanej próbie doręczenia przesyłki. Każdy, kto choć raz znalazł w skrzynce charakterystyczną kartkę, wie, że oznaczało to jedno – wyprawę na pocztę. System znany od dekad miał jednak swoje wady – kolejki, ograniczone godziny otwarcia placówek i stres, gdy awizo dotyczyło pisma z urzędu lub sądu.

Poczta Polska zmienia zasady doręczeń od 2026 roku.

Zgodnie z przepisami listonosz miał obowiązek podjąć próbę doręczenia przesyłek rejestrowanych, takich jak listy polecone czy paczki wymagające podpisu. Gdy nikogo nie zastał w domu – zostawiał awizo. I właśnie ten element, dobrze znany mieszkańcom Krapkowic, Gogolina, Zdzieszowic czy Strzeleczek, ma wkrótce zniknąć.

Od 1 stycznia 2026 roku administracja publiczna przechodzi na system e-Doręczeń. To efekt wdrażania ustawy o doręczeniach elektronicznych, potwierdzony przez Ministerstwo Cyfryzacji i Pocztę Polską. W praktyce oznacza to, że: urzędowe pisma będą wysyłane elektronicznie, papierowe awizo będzie stopniowo wygaszane, podstawowym kanałem kontaktu z urzędami stanie się Adres do Doręczeń Elektronicznych (ADE).

Co jeśli nie mamy ADE? Urząd i tak wyśle pismo elektronicznie, Poczta Polska je wydrukuje, listonosz doręczy je tradycyjnie (model hybrydowy), awizo może jeszcze się pojawić, ale coraz rzadziej.

Dla przedsiębiorców sprawa wygląda inaczej: duże i średnie firmy mają obowiązek korzystania z e-Doręczeń, a brak ADE może oznaczać ryzyko przegapienia ważnych decyzji urzędowych.

Eksperci i Poczta Polska uspokajają, że papierowe awizo nie zniknie z dnia na dzień i przez kilka lat będzie funkcjonować równolegle ,ale jego rola będzie jednak coraz mniejsza.

Dla mieszkańców powiatu krapkowickiego to koniec biegania na pocztę i początek cyfrowej wygody. Warunek jest jeden – trzeba się przygotować. Bo choć żółta kartka zniknie ze skrzynek, urzędowe pisma nadal będą docierać. Pytanie tylko: czy do skrzynki pocztowej, czy do tej… elektronicznej.

(laba), fot. poglądowe

Odszedł lekarz z powołania – doktor Werner Pigulla

W niedzielę, 21 grudnia, Krapkowice straciły jednego z tych ludzi, których obecność przez lata wydawała się czymś oczywistym. Zmarł lek. med. Werner Pigulla - lekarz, który przez dziesięciolecia leczył kolejne pokolenia mieszkańców miasta i okolic. Miał 87 lat.

Trudno dziś znaleźć w Krapkowicach rodzinę, która w mniejszym lub większym stopniu nie zetknęła się z doktorem Pigullą. Był specjalistą chirurgii, ortopedii i traumatologii, lekarzem medycyny pracy oraz lekarzem orzecznikiem. Przede wszystkim jednak był lekarzem „dla ludzi" – dostępnym, uważnym i głęboko zaangażowanym w swoją pracę.

Przez wiele lat przyjmował pacjentów w Przyzakładowej Przychodni Śląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Otmęt", gdzie dla tysięcy pracowników był pierwszym i często jedynym kontaktem z opieką medyczną. Pracował również w krapkowickim szpitalu, a także był dyrektorem ZOZ-u w Krapkowicach.

Doktor Pigulla związany był także z Zespołem Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym Sebastianeum Silesiacum w Kamieniu Śląskim, gdzie swoją wiedzą i doświadczeniem wspierał proces leczenia i rehabilitacji pacjentów, ciesząc się dużym szacunkiem zarówno chorych, jak i współpracowników.

Pacjenci mogli spotkać doktora Pigullę także w SNZOZ „Na Pocztowej". Wielu wspomina jednak coś więcej niż gabinet czy szpitalny oddział.

Zmarł lek. med. Werner Pigulla – ceniony lekarz z Krapkowic, chirurg i ortopeda, który przez dziesięciolecia leczył pokolenia mieszkańców regionu.

– Potrafił przyjechać do domu, gdy ktoś naprawdę potrzebował pomocy – mówią byli pacjenci. – Nie patrzył na zegarek. Zawsze znalazł czas.

W opiniach tych, którzy mieli z nim kontakt, powtarza się jedno zdanie: to był lekarz z powołania. Człowiek, dla którego medycyna nie kończyła się wraz z godzinami pracy. Pomagał, doradzał, uspokajał. Był obecny wtedy, gdy najbardziej go potrzebowano.

W ostatnim czasie doktor Pigulla zmagał się z chorobą. Odszedł cicho, tak jak przez lata pracował – bez rozgłosu, ale z ogromnym śladem pozostawionym w życiu wielu ludzi.

Śmierć dr. Wernera Pigulli to nie tylko pożegnanie cenionego specjalisty, ale także koniec pewnej epoki w lokalnej służbie zdrowia. Zostanie zapamiętany jako lekarz oddany pacjentom i miastu, któremu służył przez niemal całe zawodowe życie.

Pogrzeb śp. doktora Wernera Pigulli odbył się 27 grudnia.

Dawid Laskowski
fot. archiwum

Żonie, córkom
oraz Najbliższej Rodzinie, Krewnym i Znajomym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
śp. Wernera Pigulli
Zaangażowanego Lekarza, Chirurga i Ortopedy,
Traumatologa,
Specjalisty Medycyny Pracy i Orzecznika
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Rodzinie oraz Bliskim
wyrazy szczerego współczucia
i żalu
z powodu śmierci
śp. lek. med. Wernera Pigulli
składają
Zarząd i Pracownicy
firmy Samed

Rodzinie zmarłego
śp. dr. Wernera Pigulli
szczere wyrazy współczucia
i solidarności
składają Rodziny
Jasińskich i Florczaków z Gogolina

eprasa.pl f9876eaba6

Nowa jakość transportu gminnego

W poniedziałek 29 grudnia burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka podpisał trzy umowy z firmą z Opola na usługi przewozowe. Umowy dotyczą publicznego transportu zbiorowego na terenie gminy w 2026 roku oraz roku szkolnym 2026/2027.

Umowę z firmą z Opola zawarł burmistrz Marek Pietruszka.

Zgodnie z umowami w 2026 roku uruchomione zostaną trzy linie komunikacyjne łączące Strzeleczki z okolicznymi miejscowościami. Będą one obsługiwać cztery kursy dziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00–18.30. Wartość tej umowy wynosi 390 966,50 zł.

Firma zapewni także dowóz uczniów do szkół specjalnych w Krapkowicach i Kędzierzynie-Koźlu, z codziennym przebiegiem około 90 kilometrów. Wartość tej umowy to 189 403,80 zł.

Trzecia umowa dotyczy dowozu dzieci i uczniów do szkół i przedszkoli w Dobrej, Racławiczkach, Komornikach, Zielinie i Strzeleczkach w roku szkolnym 2026/2027. Usługa obejmie niemal 170 osób, z codziennym przebiegiem około 220 kilometrów, i obejmuje również przewóz pasażerów indywidualnych. Wartość kontraktu wynosi 216 570,20 zł.

- Dzięki nowym umowom transport w gminie będzie działał sprawnie – mówi Marek Pietruszka.

Więcej kursów, stałe połączenia i dowóz dzieci do szkół to ważny krok w kierunku ulepszenia publicznego transportu w gminie Strzeleczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ambitny budżet, ambitne plany

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbyła się 22 grudnia, radni jednogłośnie zatwierdzili uchwałę budżetową na 2026 rok. Plan finansowy zakłada dochody na poziomie 56 761 866,22 zł oraz wydatki wynoszące 60 540 016,63 zł.

Środki w budżecie przeznaczone są głównie na inwestycje, a wśród zaplanowanych zadań znalazły się prace infrastrukturalne. Gmina sfinansuje ścieżkę rowerową między Zieliną a Steblowem, przebudowę mostu na ulicy Łąkowej oraz modernizację dróg w kilku miejscowościach. Przewidziano również środki na dokumentacje projektowe dla kolejnych dróg i mostów.

W obszarze gospodarki wodno-kanalizacyjnej zaplanowano rozbudowę sieci oraz dokumentację dla kanalizacji w Racławiczkach. W oświacie środki trafią na termomodernizację i remont dachu szkoły w Zielinie, budowę placów zabaw i miejsc rekreacji przy placówkach w Dobrej i Komornikach, a także adaptację budynku szkoły na przedszkole. Modernizacja obejmie też łazienki w przedszkolu w Racławiczkach. Ponadto samorząd przeznaczy pieniądze na modernizację oświetlenia ulicznego oraz budowę placu zabaw z oświetleniem solarnym przy ulicy Osiedle w Strzeleczkach.

Uchwałę budżetową przegłosowano podczas sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbyła się 22 grudnia.

Podczas sesji burmistrz podziękował współpracownikom, pracownikom urzędu oraz radnym za zaangażowanie.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Hucznie witali Nowy Rok

Strzeleczki z energią powitały Nowy Rok. W środę rynek miejski stał się centrum świętowania dla mieszkańców i gości.

Światła lasera tańczyły nad głowami publiczności.

Samorząd wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizowali potańcówkę pod gołym niebem. Zabawa sylwestrowa rozpoczęła się o godzinie 21.30. Za konsoletami stanęli DJ-e: Mister i Phobia.

Sporym zainteresowaniem cieszył się pokaz grupy Silesia Lasers. Światła lasera tańczyły nad głowami publiczności. Na koniec burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka złożył życzenia sylwestrowe i noworoczne. Podziękował też Annie Kuźnik, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, za organizację wydarzenia.

Równolegle zabawa trwała w Domu Kultury w Strzeleczkach, gdzie również tańczono i świętowano.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

W Domu Kultury w Strzeleczkach też odbyła się zabawa sylwestrowa.

Zabawa sylwestrowa rozpoczęła się już wieczorną porą.

Mimo zimowej aury, goście bawili się znakomicie.

Nie zabrakło efektownych pokazów sztucznych ogni.

eprasa.pl f9876eaba6

Gołębie z gminy Strzeleczki na wystawie ogólnopolskiej

Od 19 do 21 grudnia w Domu Kultury w Kujawach odbyła się Wystawa Okręgu Opole Południe, organizowana przez Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych. Wydarzenie podsumowało całoroczną pracę hodowców.

Członkowie Oddziału Moszna zaprezentowali podczas wystawy 32 gołębie pocztowe.

Członkowie Oddziału Moszna zaprezentowali podczas wystawy 32 gołębie pocztowe. Jedenastu z nich przyznano kwalifikację do reprezentowania okręgu na arenie krajowej. Warto dodać, iż wyselekcjonowane ptaki wezmą udział w styczniowej Wystawie Ogólnopolskiej w Katowicach, gdzie będą konkurować o tytuły mistrzowskie.

Organizacja wydarzenia została dofinansowana ze środków gminy Strzeleczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Zebrano kilka ton

W 2025 roku gmina Strzeleczki zakończyła realizację zadania usuwania wyrobów azbestowych z gospodarstw. To ważna inicjatywa, mająca na celu ochronę środowiska i naszego zdrowia.

W ramach projektu zebrano i unieszkodliwiono 7,34 tony materiałów zawierających azbest. Całkowity koszt działań wyniósł 6 341,76 złotych. Warto jednak dodać, iż inwestycja otrzymała dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 5138,00 zł.

(mim)

Świąteczne spotkanie pokoleń

W odnowionej auli przy kościele parafialnym Świętego Antoniego w Zdzieszowicach odbyło się wspólne spotkanie wigilijne. W świąteczną atmosferę wprowadziły wszystkich dzieci ze szkoły podstawowej.

18 grudnia w nowo wyremontowanej auli przy kościele parafialnym Świętego Antoniego w Zdzieszowicach miało miejsce podniosłe spotkanie wigilijne. Udział w nim wzięli podopieczni Dziennych Domów Pomocy „Stokrotka" i „Jarzębina" oraz członkowie Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Zdzieszowicach.

Niepowtarzalny, świąteczny nastrój wydarzenia stworzyły dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1, które zaprezentowały piękne wykonania kolęd i pastorałek. Ich występ został przyjęty z wielkim wzruszeniem i gorącymi oklaskami.

Uczestnicy spotkania zasiedli do świątecznego stołu.

W spotkaniu uczestniczył burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, który złożył wszystkim seniorom świąteczne życzenia zdrowia.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, (DDP „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach)

Jaki byłeś 2025

Minął kolejny rok naszego życia, co trzeba raczej konstatować z radością, choć i też z pewną refleksją, bo jednak zegar tyka. A jaki był ten 2025 r.? Dość znamienny, szczególnie w polityce, bowiem mamy nowego pana Prezydenta, który o włos wygrał wybory ze swoim kontrkandydatem, wydawać by się mogło kampanijnym pewniakiem . A jako że ten nowy wywodzi się z opozycji politycznej, to mamy teraz trochę głupią wojenkę na szczytach władzy i pewien paraliż decyzyjności państwa.

Zmarł Papież Franciszek, a na jego miejsce wybrano Papieża Leona XIV, kardynała Roberta Prevosta z USA. Na razie wydaje się dziarski i energiczny, ale czy dokona bardzo koniecznych już reform w Kościele Katolickim – zobaczymy. Oby. Nasz drugi narodowy kosmonauta, Sławosz Uznański Wiśniewki odbył lot w kosmos i stał się z miejsca cenionym celebrytą. A nasza ojczyzna, która stawia na obronność, szuka na gwałt pieniędzy na opiekę zdrowotną. XIX Konkurs Chopinowski wygrał niby Amerykanin Eric Lu, co oczywiście wzbudziło jak zawsze wiele kontrowersji. Ukraina walczy już czwarty rok, a prezydent USA Trump i jego ukraiński odpowiednik – Zełeński, fundują nam spektakl spotkań, dziwnych kłótni i obietnic, przy wtórze wielkich Europy. A końca wojny nie widać, bo żadne rozwiązanie dobrym nie jest.

Zmienił się nam Marszałek Sejmu z Hołowni na Czarzastego, przy wielkich oporach tego pierwszego. Nie brakowało zamachów terrorystycznych i katastrof oraz powodzi i trzęsień ziemi. A jaki to był dla nas rok? Jak żyjemy, to chyba dobry. Oby ten nowy gorszym nie był. Robimy bilans ważnych dla nas zdarzeń, a tych zapewne nie brakowało. Szczęśliwych i smutnych. To życie pisze scenariusz. Poniżej, jak co roku zestawiam listę, jak najbardziej subiektywną, zmarłych w 2025 r, których być może znaliśmy, a często nawet nie uświadamiamy sobie, że ich już nie ma. Niech choć taka pamiątka pozostanie po ludziach, którzy często zaważyli na naszym życiu.

A byli to, w pewnym chronologicznym porządku: Barbara Rylska, znana aktorka, choćby z filmu „Poszukiwany, poszukiwana", Longin Pastusiak - znany historyk i amerykanista, często występujący w TV, Mariusz Trynkiewicz, bandyta, pedofil i morderca, który zabijał i gwałcił nieletnich chłopców, a któremu zamieniono karę śmierci na 25 lat więzienia. Zmarli także: Boris Spasski, dawny arcymistrz szachowy, Roberta Flack, genialna wokalistka soulowa i jazzowa, Marian Turski – sumienie narodu polskiego, dziennikarz i przewodniczący Komitetu Oświęcimskiego, Wojciech Trzciński – kompozytor muzyki rozrywkowej, autor wielu znanych przebojów.

Odeszli od nas w 2025 r.: Richard Chamberlein, znany z ról w takich filmach jak „Szogun" czy „Ptaki ciernistych krzewów", bożyszcze kobiet, George Foreman, amerykański bokser, jako pierwszy pokonał Muhamada Alego, Tomasz Jakubiak – znany kulinarny celebryta, Jadwiga Jankowska – Cieślak, popularna aktorka. Film, pt. „Inne spojrzenie" z 1982 r. z jej udziałem, o miłości dwóch kobiet, wzbudził wiele kontrowersji; Bartłomiej Kozera, profesor UO, filozof, dawny postrach studentów WSP w Opolu, Krystyna Palmowska - prekursorka himalaizmu w Polsce, Frederick Forsyt (czyt. Forsajt), niezmiernie poczytny autor powieści sensacyjnych, np. „Psy wojny".

Zmarli: Ewa Dałkowska – aktorka, Chuck Mangione, genialny trębacz, autor muzyki do filmu „Dzieci Sancheza", Ozzy Osbourne, lider słynnej grupy „Black Sabath", Waldemar Skrzypczak, generał znany z telewizyjnych analiz, Feliks Baumgarten, - skoczył z kosmosu na spadochronie, zginął mjr Maciej „Schab Krakowian" – najlepszy nasz as myślistwa nowego pokolenia. Zmarli: Papież Franciszek, Joanna Kołaczkowska z kabaretu „Hrabi", Stanisław Soyka, towarzyszył mojemu życiu od czasów studiów, genialny wokalista, kompozytor i pianista. Znamy go z wielu przebojów. Jerzy Dziewulski, - pierwszy komandos RP, znany choćby z filmów „07 zgłoś się", Katarzyna Stoparczyk, w wypadku, uwielbiana dziennikarka radiowa, prowadząca programy dla dzieci, Jack De Jonette, sławny perkusista jazzowy i Anthony Jackson, genialny basista jazzowy, grał z największymi tuzami tego gatunku muzyki.

No i odeszli od nas: Adam Strzembosz – wieloletni Prezes SN, Agnieszka Maciąg, aktorka i modelka; a ostatnio: Brigite Bardot, ikona seksu, genialna aktorka i obrończyni zwierząt, Chris Rea, charyzmatyczny piosenkarz i gitarzysta („The Road to Hell"), Michał Urbaniak – geniusz skrzypiec, nagrał utwór z samym Milesem Davisem i Magda Umer – nastrojowa piosenkarka. No i w styczniu odszedł od nas nasz Szef i redakcyjny Kolega – Konrad Bassek. Dusza człowiek i przyjaciel.

I wystarczy. Bądź że dla nas 2026 łaskawszy.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl f9876eaba6

Kultura i książka pod jednym dachem

To nie jest kosmetyczna zmiana szyldu, lecz przemyślany ruch samorządu. Od 1 stycznia 2026 roku Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Walcach oficjalnie połączyły siły. Tak narodziło się Centrum Kultury i Czytelnictwa - miejsce, które ma ambicję stać się prawdziwym sercem lokalnego życia kulturalnego.

W Walcach kultura przestała chodzić osobno, a czytelnictwo samotnie pilnować półek z książkami. Od nowego roku obie instytucje tworzą jeden organizm – Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach (CKiC). Decyzja, podjęta uchwałą Rady Gminy Walce po uzyskaniu wymaganych opinii i zgód, zamyka pewien etap, ale przede wszystkim otwiera nowy rozdział w historii lokalnej animacji kultury.

To połączenie ma sens – i to nie tylko na papierze. Jak podkreślają samorządowcy, chodzi o lepsze wykorzystanie ludzi, przestrzeni i pieniędzy, ale też o stworzenie oferty bardziej nowoczesnej i spójnej. Zamiast dwóch kalendarzy wydarzeń – jeden, za to bogatszy. Zamiast rywalizacji o uwagę mieszkańców – współpraca i synergia.

Nowa instytucja mieści się, jak dotąd, przy ul. Opolskiej 23A i obejmuje nie tylko bibliotekę w Walcach, ale również jej filie w Brożcu, Rozkochowie i Straduni. Co ważne – czytelnicy nie muszą obawiać się utraty dostępu do księgozbioru.

CKiC ma jasno określone ambicje. W statucie czytamy o edukacji kulturalnej dzieci, młodzieży i seniorów, o warsztatach, spotkaniach autorskich, koncertach, wystawach, festynach i wydarzeniach plenerowych. Kultura wysoka ma tu spotykać się z lokalną tradycją, a książka – z teatrem, muzyką i nowymi formami aktywności społecznej.

W tle jest też ważny sygnał: kultura w gminie Walce nie jest kosztem, lecz inwestycją. Samorząd stawia na model, w którym instytucja może pozyskiwać granty, prowadzić działalność wydawniczą, a nawet – co dziś już nikogo nie dziwi – rozwijać drobną działalność gospodarczą, by wspierać swoje statutowe cele.

Przed mieszkańcami gminy Walce rok zapowiadający się na intensywny, inspirujący i bogaty w kulturalne spotkania.

Jeśli więc ktoś szuka miejsca, gdzie kultura i książka mówią jednym głosem – odpowiedź jest prosta. Do zobaczenia w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Do tematu jeszcze będziemy wracać.

(laba), fot.(CKiC Walce)

Kolędy, które połączyły pokolenia

Choć pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia zwykle upływa w domowej ciszy, w Walcach tradycyjnie już 25 grudnia zabrzmiał wyjątkowo głośno i wspólnotowo. Koncert Kolęd w kościele pw. św. Walentego przyciągnął tłumy mieszkańców i pokazał, że świąteczna muzyka wciąż potrafi łączyć ludzi.

Od pierwszych taktów było jasne, że nie będzie to jedynie odśpiewanie znanych melodii. W świątyni unosiła się atmosfera ciepła, skupienia i radości, a wspólne kolędowanie szybko zamieniło się w prawdziwe muzyczne spotkanie ludzi – bez barier wieku, codziennych podziałów i pośpiechu.

Na scenie zaprezentowali się artyści, którzy zagwarantowali wysoki poziom artystyczny i różnorodność brzmień. Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta zachwyciła dojrzałością wykonania, energią i precyzją.

Koncert Kolęd w kościele św. Walentego w Walcach zachęcił mieszkańców do wspólnego kolędowania.

Nie zabrakło również bardziej kameralnych i duchowych akcentów. Schola „Nutki św. Walentego" idealnie wpisała się w sakralny charakter miejsca, niosąc ze sobą prostotę i autentyczność, tak bardzo cenione w świątecznej muzyce. Całość dopełnił Sven Solisch, którego występ dodał koncertowi indywidualnego, artystycznego wyrazu.

Nad spójnością muzyczną wydarzenia czuwali doświadczeni dyrygenci: Rafał Jilg, Marek Śmiech oraz Andrzej Weinkopf. To dzięki ich pracy i wyczuciu znane kolędy zabrzmiały świeżo, a jednocześnie z poszanowaniem tradycji. Każde wykonanie nagradzane było długimi, gorącymi brawami, które wyraźnie pokazywały, jak bardzo to wydarzenie było potrzebne.

(laba), fot. (CKiC Walce)

Zielone tajemnice Straduni

Teraz Stradunia odkrywa przed nami swoje tajemnice – wystarczy tylko wyruszyć w drogę.

Czy wiesz, że Stradunia skrywa miejsca, o których wielu mieszkańców nawet nie miało pojęcia? Teraz można je odkrywać podczas wyjątkowej, oznakowanej trasy, która prowadzi przez najpiękniejsze zakątki miejscowości, łącząc spacer z ciekawostkami o lokalnej przyrodzie.

Stradunia stała się miejscem, w którym spacer może zmienić się w fascynującą podróż wśród przyrody. Dzięki staraniom lokalnej społeczności wyznaczono trasę, która prowadzi przez urokliwe polany, stare dęby i zakątki pełne lokalnej fauny i flory.

Po drodze natkniemy się na biało-zielone znaki i tablice informacyjne, które podpowiadają, co warto zobaczyć, a także zdradzają ciekawostki o przyrodzie i krajobrazie okolicy. Dodatkowo mieszkańcy i turyści mogą korzystać z praktycznego przewodnika w formie folderu, który pozwala planować wycieczki i odkrywać nawet najmniej znane miejsca.

Chodzi o to, by każdy spacer po Straduni był czymś więcej niż tylko ruchem. Ma to być okazja, by lepiej poznać okolicę, zatrzymać się na chwilę i zobaczyć jej piękno.

Trasa zachęca do aktywnego wypoczynku w zgodzie z naturą. To idealne rozwiązanie zarówno dla rodzin, jak i dla miłośników fotografii czy osób szukających chwili wytchnienia wśród zieleni.

(laba), fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia

eprasa.pl f9876eaba6

Biegun Północny… kilka kilometrów od Krapkowic

Jeśli ktoś wciąż szuka świątecznego klimatu z prawdziwego zdarzenia, nie musi jechać ani w góry, ani do dużego miasta. Wystarczy skręcić do Górażdży. W barze Kwiat Lotosu wszystko jest już gotowe – i to podwójnie. Dwie zimowe makiety, tysiące światełek i mnóstwo detali sprawiają, że to jedno z najbardziej klimatycznych miejsc tej zimy w powiecie krapkowickim.

To już nie jest pojedyncza dekoracja, ale pełnoprawna zimowa opowieść rozpisana na dwie sceny. Z jednej strony – zimowe miasteczko z jarmarkiem, z drugiej – Biegun Północny z siedzibą Świętego Mikołaja. Obie makiety są gotowe i czekają na gości.

– Od zawsze lubiłem dekorować. Przez lata zbierałem różne ozdoby, aż w końcu postanowiłem stworzyć z nich całe miasteczka – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" z uśmiechem Krzysztof Janiszewski, twórca makiet.

Zimowe miasteczko, w którym chciałoby się zamieszkać

Miniaturowe miasteczko zachwyca rozmachem i dbałością o szczegóły. Jest jarmark świąteczny pełen smakołyków, są atrakcje zimowe, lodowiska i stok narciarski. Są też „mieszkańcy", którzy sprawiają, że całość żyje i przyciąga wzrok na dłużej.

Prawdziwą perełką jest regionalny akcent – Wieża Piastowska, którą bez trudu odnajdziemy wśród zimowej zabudowy. Przystrojona niczym choinka, stała się symbolem tego, że magia świąt może mieć bardzo lokalny wymiar. Obok niej znalazły się także oświetlone piece wapiennicze, dyskretne, ale czytelne nawiązanie do historii Górażdży.

Biegun Północny… kilka kilometrów od Krapkowic

Druga makieta przenosi odwiedzających jeszcze dalej – na Biegun Północny. Jest wyspa Świętego Mikołaja, są jego pomocnicy i zimowa sceneria, która bez problemu pobudza wyobraźnię nie tylko najmłodszych. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ktoś po prostu wziął fragment arktycznej krainy i postawił go na Opolszczyźnie.

Oczywiście nie mogło zabraknąć głównego bohatera. A właściwie bohaterów, bo w tym roku są aż dwa Mikołaje. Jeden rezyduje w zimowym miasteczku, drugi na biegunie. Co więcej – zielono ubrany Mikołaj lubi zmieniać miejsce, co szybko zamienia zwiedzanie w zabawę w poszukiwania. Dzieci to uwielbiają, dorośli… też chętnie się wciągają.

Tysiące światełek i świąteczny klimat

Całość dopełnia imponujące oświetlenie. Sam ogródek zimowy rozjaśnia ponad 14,5 tysiąca światełek, a wewnątrz lokalu jest ich dwa razy więcej. Efekt szczególnie robi wrażenie po zmroku, gdy Kwiat Lotosu dosłownie świeci na tle zimowego krajobrazu Górażdży.

– Zależało mi, żeby każdy, kto tu przyjdzie, mógł odnaleźć coś „swojego", związanego z Górażdżami i okolicą – mówi Krzysztof Janiszewski, właściciel Kwiatu Lotosu i autor całej instalacji.

Jeśli ktoś chce zobaczyć Biegun Północny bez opuszczania Opolszczyzny i przekonać się, że Wieża Piastowska świetnie wygląda przystrojona jak choinka, koniecznie musi odwiedzić Górażdże.

To kolejny przykład na to, że konsekwencja i pasja potrafią stworzyć coś wyjątkowego. Krzysztof Janiszewski od lat udowadnia, że sezonowe makiety mogą być lokalną atrakcją, która integruje mieszkańców i przyciąga gości z całego powiatu krapkowickiego. Zimowe makiety będzie można oglądać do końca stycznia.

Dominika Bassek,
fot. Krzysztof Janiszewski

Setki ludzi, kolędy i historia, która porusza cały region

Nie było sceny, biletów ani kampanii promocyjnej, a mimo to na koncert w Otmęcie przyszły setki osób. Tradycyjny występ Oder Blass Band w garażu państwa Jaschików po raz kolejny udowodnił, że najważniejsze wydarzenia w powiecie krapkowickim rodzą się z pasji, a nie z wielkomilionowych budżetów.

Koncert kolęd Oder Blass Band w garażu państwa Jaschików w Otmęcie przy tłumie ludzi to już tradycja.

W sobotę 27 grudnia, po godzinie 16.00, posesja państwa Jaschików przy ul. Chrobrego w Otmęcie znów przeżyła oblężenie. Garaż zamienił się w salę koncertową, a podwórko – w miejsce spotkania setek osób. Wszystko za sprawą tradycyjnego już koncertu kolęd, pastorałek i świątecznych utworów w wykonaniu zespołu Oder Blass Band z Żywocic.

W repertuarze znalazły się zarówno klasyczne „Cicha noc", jak i bardziej rozrywkowe akcenty po „Jingle Bells". Kilkunastu muzyków z trąbkami, puzonami, tubą i perkusją ledwo zmieściło się w garażu, ale to publiczność zrobiła największe wrażenie. Ludzi było tak wielu, że – jak mówili sami uczestnicy – „nie było gdzie szpilki wcisnąć".

Dla muzyków Oder Blass Band ten występ miał w tym roku szczególny wymiar.

– Gramy ten koncert z jeszcze większym sentymentem – mówi Andrzej Namysło, kierownik zespołu. – Kiedy dowiedzieliśmy się, że pan Henryk nie planuje już robić tak imponującej iluminacji, wiedzieliśmy, że musimy przygotować coś naprawdę wyjątkowego.

Jak wspomina, pomysł koncertów narodził się ponad dekadę temu zupełnie spontanicznie:

– Byliśmy tu kiedyś prywatnie z rodziną i słyszeliśmy rozmowy ludzi: wszystko jest piękne, wszystko ekstra, ale brakuje muzyki. I wtedy postanowiliśmy, że będziemy tu grać. I gramy już ponad 10 lat.

Samochody zaparkowane były na ul. Chrobrego i w okolicznych uliczkach. Dzień wcześniej, w drugi dzień świąt, policja musiała nawet interweniować i kierować ruchem w Otmęcie, bo natężenie odwiedzających przerosło oczekiwania. Wśród gości panowała atmosfera prawdziwego święta – ktoś przyniósł pokrojoną struclę z makiem i częstował nią zupełnie obcych ludzi.

Goście z całego świata i radość, która wraca

Henryk Jaschik nie ukrywa wzruszenia.

– Wczoraj byli u nas odwiedzający nawet z Kamerunu, Filipin czy Tajlandii – mówi. – Serce mi się raduje, kiedy widzę tylu uśmiechniętych ludzi, którym podoba się moja praca. Moja i żony, bo w tym roku bardzo mi pomagała.

Choć w ostatnich miesiącach zmaga się z problemami zdrowotnymi, pasja wciąż w nim jest. I – jak się okazuje – nie tylko w nim.

Zapytany przez nas o to, czy decyzja o zakończeniu przygotowywania wielkiej iluminacji jest ostateczna, odpowiada szczerze:

– Taki był plan, przez moją chorobę. Ale ludzie chcieliby, żebym żył 150 lat i dalej robił światełka – uśmiecha się. – Mamy nieoficjalną zapowiedź, że jeśli będziemy chcieli to kontynuować, znajdzie się pomocnik. Bo tak do końca nie umiemy z tego zrezygnować. To nasza pasja i daje nam ogromną radość.

Jeśli pomoc się znajdzie, w przyszłym roku iluminacja może wrócić – może skromniejsza, mniejsza, ale wciąż z tym samym sercem.

Koncert w garażu Jaschików to dziś coś więcej niż lokalna atrakcja. I choć 6 stycznia, w święto Trzech Króli, imponująca iluminacja zabłysła po raz ostatni w dotychczasowej skali, jedno jest pewne: w Otmęcie światło jeszcze długo nie zgaśnie. Bo tworzą je ludzie.

Więcej zdjęć i wideo na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek

eprasa.pl f9876eaba6

Niezapomniane kolędowanie w Zdzieszowicach

27 grudnia w kościele parafialnym pw. św. Antoniego w Zdzieszowicach odbył się wyjątkowy koncert kolęd. Świątynia wypełniła się po brzegi publicznością, która wspólnie z artystami stworzyła pełną ciepła świąteczną atmosferę.

Wspólnie przeżyty wieczór stał się pięknym dopełnieniem okresu Narodzenia Pańskiego.

Miniony koncert kolęd na długo pozostanie w pamięci zarówno mieszkańców, jak i przybyłych gości. Wydarzenie to było możliwe dzięki występowi Chóru Mieszanego Duszpasterstwa Muzyków Kościelnych oraz Orkiestry Kameralnej. Zespoły, pod dyrekcją księdza Mateusza Mandalki, poprowadziły słuchaczy przez najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Ich wykonania pozwoliły wszystkim obecnym raz jeszcze zanurzyć się w wyjątkowym pięknie Świąt Bożego Narodzenia.

Po zakończonym koncercie organizatorzy podziękowali artystom za ich poruszający i kunsztowny występ. Wyrazy wdzięczności skierowano również do publiczności za tak liczne przybycie oraz za stworzenie, poprzez wspólny śpiew i skupienie, tej wyjątkowej atmosfery.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

Dzielmy się, nie marnujmy

Po świętach wiele gospodarstw domowych mierzy się z nadwyżkami żywności. Zamiast je wyrzucać, mieszkańcy Zdzieszowic i okolic mają możliwość podzielenia się nimi, przyczyniając się do przeciwdziałania marnowaniu jedzenia i realnego wsparcia osób w trudnej sytuacji.

Dzięki inicjatywie Społecznej Lodówki, zlokalizowanej przy siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Góry św. Anny 21b, nadmiarowe, przydatne do spożycia produkty mogą trafić do tych, którzy ich potrzebują.

Społeczna Lodówka to ogólnodostępne, całodobowe miejsce oparte na zasadzie wzajemności i zaufania. Każdy może do niej nieodpłatnie dostarczyć nadwyżki żywności, jak również z nich skorzystać. Inicjatywa łączy w sobie dwa ważne cele: ekologiczny, poprzez ograniczenie wyrzucania jedzenia, oraz społeczny, przez bezpośrednią pomoc sąsiedzką. Dzięki dzieleniu się, okres po świętach dla wielu osób może stać się łatwiejszy i bardziej radosny.

Aby działanie lodówki było bezpieczne i służyło jak największej liczbie osób,

Dzielenie się nadmiarem świątecznych potraw to doskonały sposób, by nadać im drugie, wartościowe życie.

obowiązuje kilka jasnych zasad regulaminowych. Przede wszystkim, z lodówki może skorzystać każdy, kto odczuwa taką potrzebę, jednak pobieranie żywności odbywa się na własną odpowiedzialność. Osoby korzystające proszone są o rozsądek i pozostawienie części produktów dla innych. Bardzo ważne jest, aby wkładana żywność była świeża, z aktualną datą przydatności do spożycia. Wszelkie potrawy domowe powinny mieć informację o ewentualnych alergenach, a produkty intensywnie pachnące lub płynne muszą być szczelnie zapakowane, by nie zanieczyścić lodówki i innych artykułów. Dla bezpieczeństwa i utrzymania porządku lodówka jest monitorowana.

Inicjatywa Społecznej Lodówki w Zdzieszowicach stanowi praktyczny wyraz społecznej solidarności. To prosta, a zarazem niezwykle skuteczna forma walki z wykluczeniem i marnotrawstwem, pokazująca, że wspólne dobro buduje się przez małe, codzienne gesty.

(matt), fot. (MGOKPS w Zdzieszowicach)

Nowe znaki dla Oleszki

W ostatnich dniach listopada w sołectwie Oleszka zrealizowano kompleksowy projekt modernizacji oznakowania drogowego. Inwestycja objęła wykonanie nowego oznakowania zarówno poziomego, jak i pionowego na terenie całej miejscowości oraz na drogach dojazdowych.

Nowe znaki są w pełni obowiązujące i widoczne dla wszystkich użytkowników dróg.

Prace zostały powierzone profesjonalnej, wyspecjalizowanej firmie. Efektem było nie tylko znaczące poprawienie bezpieczeństwa na lokalnych drogach, ale także nadanie miejscowości bardziej uporządkowanego charakteru i podniesienie jej walorów estetycznych.

Sołtys Oleszki, Anna Knop w przestrzeni publicznej podziękowała władzom gminy za sfinansowanie i koordynację całego projektu. Wyrazy wdzięczności skierowała również do władz powiatu, które dołożyły znak z nazwą miejscowości na przebiegającej tamtędy drodze powiatowej. Jak podkreśliła, ta współpraca różnych szczebli samorządu sprawiła, że sołectwo stało się bezpieczniejsze i bardziej czytelne dla wszystkich kierowców oraz pieszych.

W związku ze wprowadzonymi zmianami, do kierowców zaapelowano o zwracanie szczególnej uwagi na nowe oznakowanie i poruszanie się zgodnie z nim, a nie „na pamięć".

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Opowieści, muzyka i śpiew

Grudniowy wieczór w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach upłynął w wyjątkowej, świątecznej atmosferze. Wydarzenie, które połączyło wykład z koncertem, zgromadziło miłośników tradycji na spotkaniu z etnomuzykologiem dr. Mariuszem Pucią oraz muzykami zespołu RADICI.

Organizatorzy oraz publiczność zgodnie uznali, że ten wyjątkowy koncert połączony z wykładem na długo pozostanie w ich pamięci.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzieszowicach zamieniła się w przestrzeń wypełnioną dźwiękiem kolęd oraz opowieściami o ich pochodzeniu. Gościem specjalnym wydarzenia był zespół RADICI, który zaprezentował unikalne połączenie koncertu i wykładu.

Etnomuzykolog i wykładowca Uniwersytetu Opolskiego dr Mariusz Pucia w lekkiej i pełnej humoru formie wprowadził publiczność w świat słowiańskich i europejskich kolęd oraz pastorałek. Jego opowieści na bieżąco ilustrowali dźwiękami muzycy zespołu RADICI, na co dzień związani z Filharmonią Opolską. To połączenie słowa i muzyki stworzyło spójną, fascynującą całość.

Wydarzenie miało charakter interaktywny i angażujący publiczność. Poszczególne segmenty przeplatane były wspólnym śpiewem znanych kolęd, co spotkało się z entuzjastycznym odzewem uczestników. Dzięki tej formule wieczór zyskał wyjątkowo rodzinny i ciepły charakter.

Całość stworzyła niepowtarzalną atmosferę. Był to czas wypełniony piękną muzyką, uśmiechem i żywą tradycją.

(matt), fot. (MiGBPw Zdzieszowicach)

eprasa.pl f9876eaba6

Z burmistrzem Zdzieszowic Sylwestrem Gidlem, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Jedna złota rybka to za mało

Minęło już kilkanaście miesięcy od ostatnich wyborów samorządowych, co skłania do podsumowań i spojrzenia w przyszłość. Zapytaliśmy burmistrza Zdzieszowic o najważniejsze osiągnięcia, bieżące wyzwania i plany inwestycyjne dla gminy. W rozmowie poruszyliśmy kluczowe tematy, od inwestycji drogowych i kulturalnych po demografię i reorganizację oświaty.

- Od wyborów samorządowych minęło już trochę czasu. Jak ocenia Pan ten okres? Co udało się zrealizować, na co szczególnie chciałby Pan zwrócić uwagę lub też, jakie zrealizowane zadanie cieszy Pana najbardziej?

- To od samego początku okres ciężkiej pracy, nowych wyzwań i dużej cierpliwości. Może odwrotnie powiem o naszych niepowodzeniach. Nadal nie doszło do porozumienia w sprawie przejęcia ul. Kolejowej i ul. Dworcowej które są w centrum naszego miasta i odstraszają , a nie zachęcają. Z mojej strony rozmowy trwają od czerwca 2024 r. i nadal pracujemy nad wspólnym stanowiskiem, co nie jest takie łatwe i proste do zrozumienia dla mieszkańców. Uwagę można zwrócić w szczególności na pozyskiwanie środków zewnętrznych bo w tej kwestii zrobiliśmy w mojej ocenie i mam nadzieję w ocenie mieszkańców ogromny krok do przodu. Naturalnie chce się więcej, ale żeby pozyskiwać więcej środków trzeba mieć przygotowane projekty i oczywiście mieć zabezpieczone wkłady własne na te pomysły. Każde nasze zrealizowane zadanie jest powodem do satysfakcji i naturalnie mówię „uff" z dużą ulgą, gdyż otwarliśmy nową siedzibę naszej biblioteki a to cieszy niezmiernie. Oprócz biblioteki do najważniejszych zadań, które wykonaliśmy w zeszłym roku należą: przebudowa ul. Myśliwca w Zdzieszowicach oraz ul. Korfantego w Żyrowej, remont ul. Zamkowej w Januszkowicach, termomodernizacja budynku remizy w Jasionej a także przebudowa budynku dawnego przedszkola w Rozwadzy na mieszkania komunalne. Własnym sumptem powiększyliśmy też nasz żłobek samorządowy i z dofinansowania zewnętrznego pozyskaliśmy środki na nowy plac zabaw dla naszych najmłodszych, tak żeby stać się gminą jeszcze bardziej atrakcyjną dla rodzin z dziećmi lub też dla tych którzy dopiero szukają swego miejsca na ziemi czyli dla nowych mieszkańców. Każde zrealizowane zadanie cieszy , nawet to najmniejsze.

- Widzieliśmy, że inauguracja nowej biblioteki, która miała miejsce na początku grudnia przyciągnęła tłumy. To pokazuje ogromne społeczne zapotrzebowanie na takie miejsca. Czy nowa biblioteka jest zwieńczeniem pewnego etapu, czy raczej początkiem szerszej koncepcji rozwoju instytucji kultury w gminie? Czy możemy spodziewać się, że w ślad za tym pójdą kolejne inwestycje lub programy kulturalne?

- Otwarcie biblioteki było długo wyczekiwanym momentem przez mieszkańców, budynek po wybudowaniu stał przez długi okres zamknięty, co budziło pewne niepokoje wśród mieszkańców. Natomiast w tym czasie trwały prace niewidoczne dla mieszkańców a związane z przygotowaniem biblioteki do jej funkcjonowania na miarę współczesnych czasów, tak aby mogła być w pełni wykorzystana i zaoferować czytelnikom najlepsze usługi. Mamy jeszcze plany związane z przygotowaniem terenu wokół biblioteki i lepszym zagospodarowaniem tego obszaru, gdyż sprawdza się ono dobrze jako miejsce imprez plenerowych w naszej gminie takich jak kiermasze świąteczne, małe koncerty. Oferta kulturalna w naszej gminie proponowana przez Bibliotekę oraz MGOKSiR z roku na rok się rozrasta, dzięki czemu nasi mieszkańcy mogą spędzać wolny czas na miejscu uczestnicząc np.: w spotkaniach autorskich, koncertach, przedstawieniach, warsztatach. Program kulturalny jest tak przygotowany, aby każdy z mieszkańców mógł znaleźć coś dla siebie. Duże zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi i wysoka frekwencja świadczą o pełnym profesjonalizmie tych jednostek.

- Co jest obecnie największym wyzwaniem stojącym przed gminą Zdzieszowice? Czy jest to kwestia finansowania inwestycji, demografii, reorganizacji oświaty czy może coś innego?

- Nie będzie tutaj zaskoczenia ponieważ największym wyzwaniem będzie przeciwdziałanie niżowi demograficznemu, a co się z tym wiąże reorganizacja oświaty, tak abyśmy w miarę łagodnie przeszli do zmieniającej się rzeczywistości. Przede wszystkim głównym powodem tych działań jest niż demograficzny, który dotyka już cały kraj. W naszej gminie w latach 1980-1995 w jednym roku rodziło się około 300 dzieci, a obecnie to 56 urodzeń w 2024 roku (czyli prawie sześć razy mniej), a na chwilę obecną to 47 urodzeń w zeszłym roku. W sołectwach Żyrowa, Jasiona i Oleszka w roku 2024 urodziło się 1 dziecko. Musimy uniknąć sytuacji w której będziemy musieli w przyszłości podejmować decyzję o grupowych zwolnieniach nauczycieli i kadry niepedagogicznej ale przede wszystkim wyprzedzająco zanim do szkół i przedszkoli pójdą dzieci z roczników z małą liczbą urodzeń, chcemy stopniowo zreorganizować oświatę w gminie aby rodzice dzieci wiedzieli do której szkoły będzie przypisane ich dziecko i będą mogli się na to przygotować. Chcemy uniknąć w przyszłości nagłych decyzji, które wywołają niepotrzebny stres, a to nam będzie groziło jeżeli nie zaczniemy już dzisiaj podejmować działań. Te 56 dzieci urodzonych w 2024 roku, a w 2025 roku to 47 dzieci, które już za chwilę znajdzie się w przedszkolach, a w kolejnych latach w szkołach i to będzie duży ogromny cios dla wszystkich naszych placówek. Doskonale wiem, że nasi mieszkańcy z wielką krytyką i uwagą patrzą na wszystkie ruchy oświatowe, ale my musimy patrzeć na to nie z pozycji tu i teraz lecz musimy temu stopniowo przeciwdziałać i to też staramy się uświadamiać mieszkańcom. Jak widać inne gminy w naszym bliższym lub dalszym sąsiedztwie też mierzą się z tym problemem, a w naszej gminie temat ten nie był wcześniej poruszany. Demografia ma związek z wszystkim, co na przestrzeni kolejnych lat będzie miało miejsce w naszej gminie i tak jak można było przeczytać czy usłyszeć w wielu wywiadach to zbliża się tzw. „walec" demograficzny i to w całej Polsce. Niepodejmowanie żadnych działań, zbytnia bierność i odkładanie wszystkiego na później doprowadzi do załamania i braku sprawnego funkcjonowania oświaty w naszej gminie. Bardzo ważnym i istotnym tematem są nasi seniorzy których dynamicznie nam przybywa w stosunku do dzieci w wieku szkolnym, o seniorów musimy się zatroszczyć szczególnie i to jest jeden z kierunków działań na najbliższe lata, którym musimy się zająć.

- Doskonale zdaję sobie sprawę z tego jakie są potrzeby, czy oczekiwania naszych mieszkańców – mówi burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

- Przed świętami gmina Zdzieszowice pozyskała 300 tys. złotych na realizację tzw. „skweru z klimatem" przy ul. Nowej w Zdzieszowicach, w planach jest także przebudowa placu zabaw w Parku Miejskim. Te inwestycje brzmią bardzo atrakcyjnie. Czy może Pan zdradzić więcej szczegółów? Jak ma wyglądać ten skwer oraz czy plac zabaw zostanie zmodernizowany, czy też całkowicie zmieni swój charakter?

- Nie podejmowaliśmy się przebudowy placu zabaw w naszym Parku Miejskim, ze względu na możliwość pozyskania znacznego dofinansowania na to zadanie i czekaliśmy na wyniki naborów z urzędu marszałkowskiego a termin ogłoszenia wyników był wielokrotnie przesuwany. W końcowym efekcie jesteśmy na liście rezerwowej a ogłoszenie przetargu planujemy na początek stycznia i ruszamy z przebudową. Mamy przeznaczone na ten cel ponad 4 mln złotych i będzie to całkowita przebudowa strefy rekreacji z myślą nie tylko o najmłodszych lecz także o dorosłych mieszkańcach. Mam nadzieję, że spodoba się to mieszkańcom naszej gminy. Dodatkowo w okolicach parku miejskiego zostanie wykonany parking na 26 miejsc parkingowych przy ul. Orzeszkowej. „Skwer z klimatem" to efekt dobrego działania naszego zespołu w UM, szybkich konsultacji z SRP i decyzji o pisaniu wniosku do WFOŚiGW. Teren wyznaczony na wykonanie tego projektu, to miejsce wszystkim znane, lecz niestety niewykorzystane, a my idąc w ten projekt otwieramy tam nową przestrzeń dostępną dla wszystkich mieszkańców i widoczną dla wszystkich gości. Może to i trochę sentymentalny powrót do przeszłości, bo właśnie tam można było spędzić w latach 80-tych wolny czas pod tzw. parasolkami. Mamy z Parkiem Miejskim jak i miejscem skweru oraz jego okolicami związane jeszcze inne plany ale nie chciałbym ich na tę chwilę zdradzić, to czas pokaże, czy będzie możliwa ich realizacja.

- W ostatnich dniach miała miejsce tzw. sesja budżetowa. Przy jej okazji poznaliśmy plany inwestycyjne na 2026 rok. Dominują w nich inwestycje drogowe (różne rozbudowy i poprawy stanu dróg). Czy kosztem wspomnianych remontów nie ucierpią inne obszary wymagające inwestycji na terenie gminy?

- Są miejsca w naszej gminie gdzie mieszkańcy czekają na wykonanie dróg od 20-30 lat, a przy tym kolejne drogi nadają się już do remontu jak również cała infrastruktura znajdująca się pod drogą o której mówi się niewiele, a która kosztuje nas najwięcej ze względu na jej stan techniczny. Liczę na dofinansowanie do przebudowy Parku Miejskiego i uwolnienie części środków, które będziemy mogli przeznaczyć na kolejne działania. Jesteśmy również po wstępnych rozmowach z ZDW, odnośnie potrzeby wykonania chodnika na odcinku drogi wojewódzkiej w Januszkowicach i mówimy tutaj o powierzeniu zadania na wykonanie dokumentacji projektowej. Jak dobrze widzimy jest w temacie dróg dużo do zrobienia i wymaga to naszej uwagi a innych obszarów wymagających inwestycji też nie brakuje i będziemy skupiać się na tworzeniu projektów z jednoczesnym szukaniem i pozyskiwaniem środków zewnętrznych na ich realizację.

- Gdyby mógł Pan zrealizować jeden projekt dla Zdzieszowic, bez ograniczeń budżetowych, co by to było?

- Czyli mam tzw. złotą rybkę która spełni mi tylko jedno życzenie, to nie zaskoczę raczej tą odpowiedzią. Jeden projekt to zdecydowanie za mało, potrzeb jest wiele i dobrze o tym wiem, tak jak i wiedzą o tym nasi mieszkańcy. Wiem doskonale, że trzeba rozładować ruch samochodowy i pieszy w samym mieście oraz zakończyć temat już wymienionych ulic czyli Kolejowej i Dworcowej, a także zdaję sobie sprawę jak ważne będzie skoncentrowanie uwagi na seniorach i na opiece senioralnej w całej naszej gminie. Mimo naszego przypisanego „przemysłowego" charakteru gminy musimy się odbudować pod kątem turystycznym i uatrakcyjnić oraz wypromować istniejące ciekawe miejsca na mapie naszej gminy oraz stworzyć nowe. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego jakie są potrzeby, czy oczekiwania naszych mieszkańców. Jest wiele dużych wyzwań przed nami i ciężkiej efektywnej pracy, którą wykonujemy, a która nie zawsze jest widoczna na pierwszy rzut oka. Korzystając z okazji Nowego Roku składam naszym Mieszkańcom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności. Niech ten 2026 rok przyniesie Wam wiele radości, spełnienia marzeń oraz sukcesów zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Dziękuję za Wasze zaangażowanie i współpracę. Szczęśliwego Nowego Roku!

- Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl f9876eaba6

Dokończenie ze str. 1.

Gdzie uciekać w razie zagrożenia - wskazano punkty

Aplikacja działa zarówno w przeglądarce internetowej, jak i w wersji mobilnej. Po uruchomieniu prosi użytkownika o zgodę na pobranie lokalizacji GPS, a następnie wskazuje najbliższe punkty schronienia. Istotną funkcją jest rozróżnienie obiektów dostępnych przez całą dobę od tych, do których dostęp jest ograniczony – na przykład szkół czy urzędów, które w weekendy i nocą pozostają zamknięte. To ważne, zwłaszcza w lokalnym kontekście, bo w większości przypadków mówimy o piwnicach w budynkach mieszkalnych i publicznych, do których wejścia są często zamykane przez właścicieli lub zarządców.

– W aplikacji znajduje się około 70 tysięcy punktów – poinformował minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński.

Jak zaznaczył, nie są to klasyczne schrony, lecz tzw. miejsca ukrycia. Chodzi zarówno o obiekty publiczne, jak i prywatne – piwnice, podziemia, tunele czy inne przestrzenie, które w razie zagrożenia mogą zapewnić podstawową ochronę. Wszystkie punkty zostały zweryfikowane przez Państwową Straż Pożarną i oznaczone na interaktywnej mapie współrzędnymi. Aplikacja umożliwia także zgłaszanie własnych potencjalnych miejsc schronienia.

Na terenie powiatu krapkowickiego wytypowanych zostało około stu miejsc, w których lokalna społeczność będzie mogła szukać schronienia w przypadku ewentualnego zagrożenia.

Gmina Krapkowice: najwięcej punktów w powiecie

Zdecydowanie najwięcej punktów schronienia wskazano na terenie gminy Krapkowice – około pięćdziesięciu. W samym mieście miejsca te zlokalizowano m.in. przy ul. Opolskiej 100B w budynku byłego Przyzakładowego Domu Kultury Zakładów Papierniczych oraz w sąsiednim obiekcie pod numerem 100C, przy ul. Opolskiej 30 w budynku Poczty Polskiej, przy ul. Szkolnej 7 w budynku przychodni KCZ oraz przy ul. Szkolnej 3 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1. W ścisłym centrum, w rejonie rynku, punkty wskazano przy ul. Krawieckiej 4, ul. Kościelnej 9 oraz ul. Zamkowej 3. Na liście znalazł się również dawny budynek Komendy Powiatowej Policji przy ul. Sądowej 25, budynki wielorodzinne „Trzy Korale" przy ul. Słowackiego 10, 12 i 14, a także zabudowa osiedla 1000-lecia pod numerami 1, 2, 3, 9, 10 i 12. Kolejnym adresem jest ul. Kwiatowa 7, gdzie mieści się Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 przy osiedlu 1000-lecia.

W dzielnicy Otmęt aplikacja wskazuje m.in. magazyn na terenie byłych Zakładów Obuwniczych „Otmęt" przy ul. Kilińskiego 3, budynek Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, budynki wielorodzinne przy os. Sady 3 i 5 oraz przy os. XXX-lecia 15B. Na mapie znalazły się również: Przedszkole Publiczne nr 6 przy ul. Tomasza Baty 11, budynek handlowo-mieszkalny przy ul. Kilińskiego 11, zabudowa przy ul. Krasickiego 2, 4 i 6 i ul. Chopina 5a, budynki przy ul. ks. Duszy 20 i 22, blok przy ul. Kilińskiego 31 oraz II budynek Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice przy ul. 3 Maja 21.

Poza miastem punkty schronienia wyznaczono również w sołectwach. W Żywocicach są to Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Średniej 48 oraz budynki wielorodzinne przy ul. Ligota 9, 10 i 11. W Pietnej wskazano budynek przy OSP przy ul. Łąkowej 1. W Ściborowicach punkty zlokalizowano przy ul. Polnej 13, w budynku OSP przy ul. Szkolnej 3 oraz przy ul. Krapkowickiej 4 i 9. W Kórnicy są to Zespół Szkolno-Przedszkolny przy ul. Głównej 2 oraz budynek przy ul. XXX-lecia 18. W Steblowie – Stowarzyszeniowa Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Szkolnej 2. W Rogowie Opolskim punkty wskazano przy ul. Kościuszki 34 w budynku przychodni oraz przy ul. Parkowej 36 w zamku. W Dąbrówce Górnej jest to Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Opolskiej 64, natomiast w Żużeli – budynek biblioteki przy ul. Szkolnej 3.

Gogolin, Zdzieszowice, Strzeleczki i Walce

W gminie Gogolin sklasyfikowano około dziesięciu punktów schronienia. W samym Gogolinie są to Urząd Miejski przy ul. Krapkowickiej 6 oraz budynek poczty przy ul. Ligonia 2. W sołectwach wskazano: Zakład Opiekuńczo-Leczniczy przy ul. Głównej 23 oraz Stowarzyszeniową Publiczną Szkołę Podstawową przy ul. Chorulskiej 5 w Górażdżach, Publiczną Szkołę Podstawową przy ul. Podgórnej 3 w Malni, Dom Spokojnej Starości „Św. Barbara" przy ul. Polnej 24 w Kamionku, Sebastianeum Silesiacum przy ul. Parkowej 1b oraz Publiczną Szkołę Podstawową przy ul. Klasztornej 2 w Kamieniu Śląskim, a także budynek przy ul. Stawowej 2 w Zakrzowie.

W gminie Zdzieszowice wskazano sześć punktów. W Zdzieszowicach są to Urząd Miejski przy ul. Bolesława Chrobrego 34, obiekt zakładu „ZARMEN" przy ul. Filarskiego 39 oraz obiekt na terenie ArcelorMittal Poland przy ul. Powstańców Śląskich 12. Poza miastem punkty znajdują się w Pałacu Żyrowa przy ul. Korfantego 5, w budynku OSP w Krępnej przy ul. Jasiońskiej 11a oraz w budynku OSP w Januszkowicach przy ul. Wypoczynkowej 2.

W gminie Strzeleczki sklasyfikowano siedemnaście miejsc. W samych Strzeleczkach są to budynek poczty przy ul. Młyńskiej 20 oraz Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Sienkiewicza 37. W sołectwie Dobra punkty wyznaczono przy ul. Szkolnej 2 w budynku OSP, przy ul. Szkolnej 31, 37 i 43 oraz w zespole pałacowo-parkowym przy ul. Lipowej 31. W Komornikach jest to Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Szkolnej 4, w Pisarzowicach budynek przy ul. Opolskiej 90, w Ścigowie OSP przy ul. Strażackiej 6, w Racławiczkach dom kultury przy ul. Opolskiej 20, w Kujawach były pałac rodziny von Thiele-Winckler przy ul. Prudnickiej 1. W Zielinie wskazano dom jednorodzinny przy ul. Prudnickiej 2 oraz Publiczną Szkołę Podstawową przy ul. Prudnickiej 8, natomiast w Mosznej Dom Seniora „Amazonka" przy ul. Prudnickiej 4, Centrum Terapii Nerwic przy ul. Zamkowej 1A oraz Pałac przy ul. Zamkowej 1.

W gminie Walce wytypowano jedenaście miejsc. W samych Walcach są to Urząd Gminy przy ul. Mickiewicza 18, Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Lipowej 2, Samodzielny Publiczny Ośrodek Zdrowia przy ul. Zamkowej 85, Publiczne Przedszkole przy ul. Konopnickiej 6 oraz Gminny Ośrodek Kultury przy ul. Opolskiej 23. W Brożcu punktem jest Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Reymonta 65, w Kromołowie Publiczne Przedszkole przy ul. Kromołów-Czerniów 51, w Grocholubiu świetlica wiejska przy ul. Opolskiej 19, w Straduni OSP przy ul. Opolskiej 31 oraz Publiczna Szkoła Podstawowa przy ul. Powstańców Śląskich 40, a w Rozkochowie budynek pałacu przy ul. Głogowskiej 5.

Co dalej z systemem?

Same liczby jednak nie rozwiązują problemu. Kolejnym koniecznym krokiem powinno być czytelne oznaczenie wejść do punktów schronienia na budynkach i ogrodzeniach. W sytuacji realnego zagrożenia liczy się każda sekunda, a sam adres z aplikacji nie podpowie, czy wejście znajduje się od ulicy, od podwórza ani gdzie dokładnie prowadzi zejście do piwnicy.

Istotnym elementem jest także dostęp do podstawowego zaplecza sanitarnego w miejscach schronienia. W sytuacji długotrwałego zagrożenia dostęp do toalet, bieżącej wody czy podstawowych warunków higienicznych może mieć kluczowe znaczenie, zwłaszcza dla dzieci, osób starszych i chorych. Tymczasem wiele wskazanych w aplikacji punktów to piwnice i podziemia, które w większości nie są wyposażone w te elementy.

Kolejną kwestią pozostaje przyszłość nowych inwestycji. Projektowanie budynków z odpowiednio zabezpieczonymi poziomami podziemnymi wciąż nie jest lokalnym standardem. Inwestorzy niechętnie ponoszą dodatkowe koszty, a państwo nie uruchomiło dotąd programu, który współfinansowałby takie rozwiązania. Bogatsze samorządy być może poradzą sobie same, biedniejsze – jak zwykle – będą czekać na zewnętrzne wsparcie. Aplikacja „Gdzie się ukryć" to krok w dobrą stronę, ale w praktyce bezpieczeństwo mieszkańców wciąż wymaga dalszych działań i usprawnień.

Dawid Laskowski

eprasa.pl f9876eaba6

Iga laureatką akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”

Nowy Rok w redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” rozpoczął się wyjątkowo ciepło i rodzinnie. Jednym z pierwszych gości, którzy przekroczyli redakcyjne progi, była pięciomiesięczna Iga Wrzeciono ze Strzeleczek - laureatka kolejnej edycji akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”.

Pięciomiesięczna Iga Wrzeciono ze Strzeleczek – laureatka akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego” – podczas uroczystego wręczenia nagród w redakcji, w towarzystwie mamy Lucyny i starszej siostry Alicji.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w piątkowe południe, 2 stycznia. Mała zwyciężczyni pojawiła się w redakcji w towarzystwie mamy Lucyny oraz starszej siostry Alicji. Gratulacje oraz pierwsze w życiu wyróżnienia Iga odebrała z rąk Dawida Laskowskiego, dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik”.

Co ciekawe, historia tej rodziny ma w sobie piękną klamrę. Dokładnie siedem lat temu tytułem „Dzidziusia Tygodnika Krapkowickiego” cieszyła się także starsza siostra Igi.

Podczas spotkania Iga z dużym zainteresowaniem przyjmowała gratulacje oraz zestaw atrakcyjnych upominków przygotowanych przez partnerów i sponsorów akcji. W gronie darczyńców znaleźli się: starosta powiatu krapkowickiego Maciej Sonik, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, firma Samed sp. z o.o., doradca chustowy ClauWi Magdalena Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownia Drakaart z Miedzianej, restauracja „Daniels” ze Steblowa oraz redaktor naczelna „Tygodnika Krapkowickiego” Joanna Bassek.

– Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez naszą redakcję i niezmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Każdy może zgłosić swojego malucha do plebiscytu, wysyłając jego zdjęcie wraz z podstawowymi danymi na adres marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Co ważne, każde zgłoszenie publikujemy również na łamach naszego tygodnika – podkreśla Dawid Laskowski.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego”, wspólnie z partnerami akcji, jeszcze raz składa rodzinie Wrzecionów serdeczne gratulacje, życząc Idze przede wszystkim dużo zdrowia, radosnych chwil oraz pogody ducha na każdy dzień. To był piękny, symboliczny początek Nowego Roku – z uśmiechem najmłodszych bohaterów naszych lokalnej akcji.

(laba), fot.(mim)

Ponad 50 tenisistów stanęło do rywalizacji

Po raz kolejny hala sportowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach stała się areną emocjonujących pojedynków. 21 grudnia ponad 50 zawodników i zawodniczek z całego województwa wzięło udział w turnieju Grand Prix, łącząc sportową rywalizację z przedświąteczną atmosferą.

W hali sportowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach po raz kolejny spotkało się ponad 50 miłośników tenisa stołowego z całego województwa.

21 grudnia hala sportowa w Zdzieszowicach po raz kolejny wypełniła się dźwiękiem odbijanych piłeczek i gorącym dopingiem. Turniej przyciągnął szerokie grono uczestników – od najmłodszych adeptów, przez młodzież szkolną, po doświadczonych dorosłych zawodników. Podział na kategorie wiekowe i płciowe zapewnił sprawiedliwą i emocjonującą walkę na każdym poziomie zaawansowania.

Po wielu godzinach intensywnych meczów poznaliśmy nazwiska najlepszych. W kategorii kobiet triumfowała Katarzyna Kiedrowska, a drugie miejsce zajęła Joanna Krzyżanowska. Wśród chłopców starszych (klasy 6-8) podium należało kolejno do: Filipa Czichona, Michała Tomczyka i Artura Mroska. W grupie chłopców młodszych (klasy 1-5) zwyciężył Kamil Kański, przed Rafałem Sojką i Marcelem Lepichem. Najbardziej zacięta rywalizacja toczyła się tradycyjnie w kategorii dorosłych, gdzie najlepszy okazał się Jakub Pruszkowski, a towarzyszyli mu na podium Tomasz Złotkowski i Kacper Brzozowski.

Udany turniej to kolejny dowód na żywotność i rosnącą popularność tenisa stołowego w regionie.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

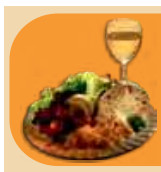

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Noworoczne specjały

Niechętnie zdradzam w tej rubryce przepisy, które może nie sama stworzyłam, ale dopieściłam chyba do perfekcji. Ale niech tam… czego się nie robi dla Miłych Czytelników w Nowym Roku. Mamy karnawał, czas intensywniejszych spotkań towarzyskich. A skoro tak, to wypadałoby czymś błysnąć. Może przekąską, która będzie pięknie wyglądała, a przy okazji nas nasyci i przysporzy miłych doznań podniebieniu. Taka tzw. mono-porcja, do schrupania może nie na raz, ale np. na trzy kęsy. Moje danko, to taka kompletna jakby obiadowa potrawa, z mięsem, ziemniakami i przystawką. A czy to możliwe? Przekonajcie się sami i poświęcicie ciut czasu - wykonując:

Indycze mufiny

Składniki: (na 12 porcji)

1. 0,5 kg mielonego mięsa indyczego
2. 1 cebula czerwona
3. 3 konserwowe, pieczone papryki bez skórki
4. 1 jajko
5. 3 łyżki bułki tartej
6. Szczypta tymianku, majeranku i ziół prowansalskich
7. Łyżeczka czosnku granulowanego
8. Sól i pieprz do smaku (nie żałować!!)
9. ½ kg ziemniaków
10. 3 łyżki dobrego (nie gorzkiego) chrzanu
11. 2 łyżki masła
12. 2 łyżki śmietany
13. Chlust oleju
14. Biały pieprz – łyżeczka
15. Indyjski chutney jabłkowy - słoiczek

Przepis:

- cebulę i paprykę kroimy w drobniuteńką kostkę. Ja robię to ostrym tasakiem, usuwając z pieczonej papryki czarne resztki z pieczenia

- w misce mieszam dokładnie mięso, przyprawy, bułkę tartą, posiekaną cebulę z papryką, jajkiem

- wysmarowaną olejem formę do mufinek wypełniamy po brzegi mięsną masą i pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 st. przez 40 min.

- w międzyczasie gotujemy obrane ziemniaki w osolonej wodzie

- po ugotowaniu dokładnie przeciskamy przez praskę, a następnie łączymy z masłem, śmietaną, chrzanem i białym pieprzem bardzo dokładnie mieszając na dość luźną ziemniaczaną masę

- w międzyczasie wyjmujemy z foremek upieczone mięso i dajemy mu „odpocząć” przez ok. ½ godz.

- ziemniaczaną masę przekładamy do rękawa cukierniczego i na każdej mufince formujemy trzy eleganckie różyczki

- na koniec na wierzchu każdą mufinkę ozdabiamy konkretnym kleksem z chutneya, a jak go nie mamy, z jakiejś konkretnej, wytrawnej konfitury lub dżemu.

Trzeba się trochę narobić, ale efekt piorunująco doskonały. Bardziej elegancko będzie, jak każdą z mufinek podamy w papierowej foremce na ładnej paterze.

Pani Irenka

OGŁOSZENIE

MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZJEDNOCZENIE” W KRAPKOWICACH, UL. RYNEK 19

ogłasza:

nabór ofert na **najem lokalu użytkowego nr 1**, położonego w budynku mieszkalno – usługowym przy **ul. Moniuszki 11 w Krapkowicach**, o powierzchni użytkowej **128,56 m²**, składającego się z pomieszczeń handlowo usługowych oraz WC.

Cena wywoławcza stawki czynszu najmu wynosi **12,30 zł brutto/m² p.u.** + opłata eksploatacyjna i opłaty niezależne od Spółdzielni.

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **6 000,00 zł brutto**. Wpłata kaucji zabezpieczającej wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię.

Oferty pisemne z podaniem proponowanej ceny czynszu najmu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu oraz planowanego rodzaju działalności należy składać listownie na adres MSM ZJEDNOCZENIE ul. Rynek 19, 47-300 Krapkowice lub na e-mail: **biuro@msmzjednoczenie.pl do dnia 29.01.2026 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu **30.01.2026 r. o godz. 11.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Rynek 19 w Krapkowicach. Osoba, której oferta zostanie wybrana, będzie powiadomiona pisemnie lub drogą elektroniczną o terminie wniesienia kaucji i miejscu zawarcia umowy najmu.

Świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu będzie dołączone do umowy najmu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zdjęcia lokalu zamieszczone będą na stronie internetowej **www.msmzjednoczenie.pl.**

Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer tel. 774 661 589 wew. 19.

Lokal może być udostępniony do obejrzenia, po uprzednim uzgodnieniu terminu.

eprasa.pl f9876eaba6

Artystyczna współpraca mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim – warsztaty 2025

Rok 2025 przyniósł wyjątkowe warsztaty artystyczne dla mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim. Dzieci, chóry i orkiestry dęte rozwijały swoje talenty, ucząc się współpracy, techniki śpiewu i gry na instrumentach. Projekt wspierany przez niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz SKGD pokazał, że lokalna kultura może integrować pokolenia i budować artystyczną pasję.

Miniony rok ponownie przyniósł bogatą ofertę warsztatów artystycznych dla zespołów działających w środowiskach mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim. Inicjatywa została zrealizowana w ramach projektu „Koordination der Kulturgruppen der SKGD im Oppelner Schlesien", finansowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem VDG, a koordynowanego przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Celem działań było dalsze wspieranie rozwoju artystycznego, integracja środowiska oraz pielęgnowanie tradycji muzycznych.

Dziecięca pasja i pierwsze sceniczne doświadczenia

W 2025 roku odbyły się dwa warsztaty skierowane do dziecięcych zespołów artystycznych. Zajęcia stanowiły przestrzeń do rozwijania umiejętności wokalnych, pracy nad emisją głosu oraz podstaw śpiewu zespołowego. Młodzi uczestnicy mieli okazję uczyć się poprzez zabawę, odkrywać radość wspólnego muzykowania i zdobywać pierwsze doświadczenia sceniczne. Warsztaty sprzyjały także budowaniu relacji i wzmacnianiu pewności siebie, co jest niezwykle istotne na początku artystycznej drogi.

Wspólne brzmienie chórów i zespołów śpiewaczych

Istotnym elementem projektu były również warsztaty dla chórów i zespołów śpiewaczych. W ciągu roku zrealizowano sześć spotkań, podczas których uczestnicy pracowali nad techniką śpiewu, interpretacją utworów oraz jakością wspólnego brzmienia. Pod okiem doświadczonych prowadzących zespoły doskonaliły wielogłosowość, dykcję i muzyczną wrażliwość. Warsztaty stały się nie tylko okazją do rozwoju artystycznego, lecz także do wymiany doświadczeń i umacniania więzi między zespołami.

Orkiestry dęte - precyzja, harmonia i współpraca

W ramach projektu odbyły się także cztery warsztaty dedykowane orkiestrom dętym mniejszości niemieckiej. Spotkania te pozwoliły muzykom skupić się na doskonaleniu techniki gry, pracy nad repertuarem oraz synchronizacji zespołu. Zajęcia prowadzone przez specjalistów sprzyjały podnoszeniu poziomu wykonawczego i wzmacniały znaczenie współpracy w dużym składzie instrumentalnym, który jest fundamentem każdej orkiestry.

Rok pełen twórczej energii

Realizacja warsztatów w 2025 roku po raz kolejny potwierdziła, jak ważne są systematyczne działania wspierające kulturę mniejszości niemieckiej. Projekt stworzył przestrzeń do nauki, rozwoju talentów i pielęgnowania dziedzictwa kulturowego, a jednocześnie stał się impulsem do integracji i wspólnego działania ponad pokoleniami.

W tym miejscu chcielibyśmy podziękować wszystkim uczestnikom, instruktorom, prowadzącym oraz organizatorom za cały rok intensywnej, twórczej pracy, zaangażowanie i pasję, które nadają tym działaniom wyjątkowy charakter. Jednocześnie zachęcamy do dalszej aktywności artystycznej i wyrażamy nadzieję, że także w kolejnych latach możliwa będzie realizacja podobnych inicjatyw, dających kolejnym pokoleniom szansę na rozwijanie swoich umiejętności oraz miłości do muzyki.

nad. (TSKN)

Gefördert durch:
Bundesministerium des Innern und für Heimat
aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages
vdg
Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

eprasa.pl f9876eaba6

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskie-tarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295), Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice - Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 529 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin Kosorowice ul. Borowa 18 moldom@o2.pl tel. 601 424 051

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA · CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
• Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
• Krapkowice, ul. Opolska 31A
• Rogów Opolski, ul. Opolska 14
• Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
• Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
• Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl f9876eaba6

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Radzionkowskie tradycje

Są jeszcze takie miejsca na Śląsku, w których kultywuje się tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że u nas, na Opolszczyźnie, podtrzymywanie dobrych zwyczajów i obyczajów jakoś niezbyt dobrze nam wychodzi. Owszem, mamy jakieś tam obrzędy – zaraz ruszą Bery, Babskie Combry i inne karnawałowe wspaniałości, ale brak w tym wszystkim jakiejkolwiek głębi.

Tradycja to coś więcej niż tylko urwany po dobrej zabawie film. To m.in. sprawy duchowe oraz folklor, a niestety z tym mamy coraz większe problemy, które dodatkowo rodzą w nas kompleksy. Nie wiedzieć czemu tak jest, ale tak właśnie jest.

Na szczęście nie każdy Ślązak czuje kompleksy i to mi się podoba. Już tłumaczę, o co chodzi. Otóż jednym z moich większych marzeń z ostatnich lat było uczestniczenie w słynnych radzionkowskich nieszporach kolędowych, które dotychczas znałem tylko z opowieści oraz nagrań na YouTube. Film nigdy nie oddaje w pełni rzeczywistości, bo też nie angażuje wszystkich naszych zmysłów. A zatem nie pozostało mi nic innego, jak wsiąść w auto i jechać za Bytom – około godziny drogi stąd.

Można wierzyć lub nie, ale jeżeli przyjedzie się na miejsce na pół godziny przed nabożeństwem, to ciężko już o miejsca siedzące. A już chwilę później w ogóle świątynia zapełniona jest po brzegi. I niech mi ktoś wytłumaczy, jak to jest, że w dobie sekularyzacji, kryzysu wiary i „załamywania się" Kościoła Katolickiego w Polsce widzę przed sobą taki obraz? A jeszcze ciekawsze jest to, że wcale nie mówimy o żadnej mszy, czyli obowiązku wynikającym z przepisu kościelnego, lecz o nabożeństwie, w którym uczestnictwo jest kwestią zupełnie dowolną. A tu w tzw. pierwsze święto zgromadziło się pełno ludzi, a przecież mogliby leżeć na kanapie i tylko jeść i pić.

Ale faktem jest, iż nie jest to zwykłe nabożeństwo. Potęga śpiewającego ludu, ryk orkiestry, piękne harmonie to tylko wycinek z tego, co można zobaczyć, usłyszeć i przeżyć. Wiele religijnych pieśni, kolęd i pastorałek oraz ich nieco oryginalne wersje melodyczne to prawdziwy skarb dla muzykologów, ale i amatorów świątecznego kolędowania. W Radzionkowie folklor aż kipi. Do tego niektórzy Ślązacy ubrani są w piękne ludowe stroje, które u nas, na Opolszczyźnie, albo w ogóle nie są zakładane, albo zostały wyparte przez niemiecki tracht.

Radzionków słynie z autentyczności, bezpośredniości i autoidentyfikacji. Tłumacząc na język ludzki – wszyscy się tam znają. A zatem jeżeli w kościele, na ulicy tudzież w sklepie pojawia się nowa twarz, to warto, a może nawet trzeba zweryfikować, skądże ona się tam wzięła. Tak było i w naszym przypadku. Łaskawa pani siedząca obok mnie w ławce również delikatnie zapytała: „Skąd przyjechaliście?". No to mówię, że spod Opola. No i tak zaczęła się nowa znajomość, która skończyła się wielką integracją ponieszporną i wspólną kawą w gronie fantastycznych osób.

Po zjedzeniu wspaniałego dzika, wyśmienitej szynki, tortu bezowo-makowego, sałatek i skosztowaniu kilku sznapsików zadałem sobie krótkie i retoryczne pytanie, które chciałbym Wam, czytelnikom, tutaj zostawić. Czy Ślązacy są gościnni? Okazuje się, że jedni tak, i to bardzo, a inni? Cóż, mogliby nóż wbić w plecy drugiego. Tacy są ludzie. Znamy przecież przypadki, gdy położone obok siebie domy są zwaśnione, a ich mieszkańcy nie rozmawiają ze sobą od lat lub robią sobie na złość. Widać jednak, że są i tacy, którzy ufają jeszcze w dobro drugiego człowieka i wierzą, że ono wróci.

Jesteśmy po Wigiliach i świątecznych spotkaniach w rodzinnym gronie. Ileż to się nasłuchałem od znajomych, którzy z żalem wspominają ten czas. Bo były kłótnie, awantury, nieprzyjemne wyciąganie brudów. Czy o to chodzi w Boże Narodzenie? Wydaje się, że nie.

Usłyszałem też opinię, że radzionkowskie nieszpory kolędowe winny być wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, co jest naprawdę dobrym pomysłem. Folklor, a zwłaszcza ten mieszający się z praktykami religijnymi, powinien być pod szczególną ochroną państwa. Bo naszą tożsamość łatwo „sprać" w alkoholu, pieniądzach i zapatrzeniu się w Niemcy. Ale potem trudno znów to wszystko zabarwić kolorami tradycji. Na szczęście jest jeszcze Radzionków, który nadaje Śląskowi całą paletę barw i jest jego ozdobą. Oby tak dalej.

Debiut w ringu i walka o coś więcej

Nie każdy debiut sportowy zaczyna się po trzydziestce, a jeszcze rzadziej - bez wcześniejszego kontaktu ze sportami walki. A jednak. Krzysztof Kubas, mieszkaniec Pisarzowic i przedsiębiorca z Krapkowic, 4 grudnia stanął w ringu podczas gali Biznes Boxing Polska w Katowicach - jednego z największych wydarzeń typu white collar boxing w Europie Środkowej, łączącego sportową rywalizację z działalnością charytatywną.

Przypomnijmy, pomysł udziału w gali dojrzewał w nim od dawna. Choć – jak sam przyznaje – wcześniej nie trenował ani boksu, ani żadnej innej dyscypliny sportów walki. Regularne treningi rozpoczął sześć miesięcy przed galą. Początkowo miały one charakter czysto osobisty, były sposobem na sprawdzenie siebie i przełamanie własnych ograniczeń. Z czasem jednak pojawił się konkretny cel: sportowy debiut przed publicznością.

4 grudnia ten plan stał się faktem. W katowickim ringu Krzysztof Kubas zmierzył się z Adamem Stasińskim, przedsiębiorcą z Katowic, zawodnikiem bardziej doświadczonym i pewnie poruszającym się między linami. Walka zakończyła się w drugiej rundzie zwycięstwem rywala. Wynik – choć sportowo jednoznaczny – tego wieczoru miał jednak znaczenie drugorzędne.

Najważniejszy był cel, dla którego wszyscy uczestnicy weszli do ringu. Podczas gali udało się zebrać ponad 70 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Wojownicy Plus, wspierającej osoby niepełnosprawne i przewlekle chore poprzez sport, integrację społeczną, organizację wydarzeń oraz pomoc w codziennym funkcjonowaniu. Swoją cegiełkę do tego wyniku dołożył również mieszkaniec powiatu krapkowickiego.

Krzysztof Kubas (w czerwonych spodenkach) podczas swojego debiutanckiego pojedynku na ringu gali Biznes Boxing Polska w Katowicach.

Jak sam komentuje swój pierwszy start w życiu, była to przede wszystkim lekcja.

– Pierwsza walka miała w sobie coś z nauki. Nie chodziło o to, by zrozumieć, jak wygrać, lecz co trzeba poprawić, by stać się lepszym – nie tylko na ringu, ale w codziennym życiu – podkreśla w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim" Krzysztof Kubas.

Szczególne wrażenie zrobiła na nim atmosfera wydarzenia.

– To poczucie wspólnoty. Rodziny, przyjaciele, nieznajomi – każdy z własną historią, splatającą się z ideą walki o coś większego. Gdy gasną reflektory, zostaje prawda: duch walki to nie tylko siła ciała, ale siła serca i to, co potrafimy zrobić razem – mówi.

Debiut, mimo porażki, stał się impulsem do dalszego działania.

– Każdy pierwszy krok – wygrana czy przegrana – buduje odporność, dyscyplinę i determinację. Pokazuje, że warto iść dalej, krok po kroku, z jasnym kierunkiem – dodaje.

Plany na przyszłość są już sprecyzowane: dalsze doskonalenie umiejętności sportowych oraz kontynuacja działalności charytatywnej. Poszukiwanie nowych sposobów, aby jak najskuteczniej pomagać potrzebującym i rozszerzać zasięg wsparcia. Jak podkreśla, środki zebrane podczas gali to nie statystyka, lecz realna pomoc i konkretne ludzkie historie, które dzięki wspólnemu wysiłkowi zyskały nową szansę.

– Oczywiście wracam niedługo także na ring – zapewnia świeżo upieczony bokser.

Patronat medialny nad startem Krzysztofa Kubasa w zawodach sprawował „Tygodnik Krapkowicki". Gratulujemy mieszkańcowi powiatu krapkowickiego przełamania własnych barier i życzymy kolejnych sukcesów – zarówno w ringu, jak i poza nim.

Dawid Laskowski, fot. archiwum prywatne

Steblowianie po raz 22. pomogli potrzebującym

W przedświąteczną sobotę mieszkańcy Steblowa po raz 22. włączyli się w organizowaną przez DFK Steblów zbiórkę darów na rzecz Domu Pomocy Społecznej św. Karola dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych w Kędzierzynie-Koźlu.

Jak co roku akcja została przeprowadzona przed świętami Bożego Narodzenia i spotkała się z dużym odzewem lokalnej społeczności. Mieszkańcy przynieśli m.in. środki czystości, pampersy, artykuły spożywcze, przytulanki, kolorowanki, a także datki pieniężne, które zostaną przeznaczone na bieżące potrzeby placówki prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Elżbietanek.

Zbiórka darów organizowana przez DFK Steblów dla Domu Pomocy Społecznej św. Karola.

W organizację zbiórki zaangażowali się Urszula Grabas, Helena Michalik, Horst Ryrko, Beata Friedla oraz Marcin Langer. Ten ostatni, podobnie jak w latach ubiegłych, zajął się również transportem zebranych darów do Domu Pomocy Społecznej św. Karola.

Zarząd DFK Steblów, działając w imieniu Sióstr Elżbietanek, dziękuje wszystkim darczyńcom za udział w tegorocznej edycji akcji. Jak podkreślają organizatorzy, regularna pomoc mieszkańców Steblowa od wielu lat realnie wspiera funkcjonowanie placówki i potrzeby jej podopiecznych.

Zbiórka organizowana przez DFK Steblów jest stałym elementem lokalnego kalendarza wydarzeń i od ponad dwóch dekad stanowi przykład systematycznego wsparcia udzielanego jednej placówce pomocy społecznej.

(nika), fot. (DFK Steblów)

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

eprasa.pl f9876eaba6

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWICE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Albert Bensz
z Łomnicy
ur.24.12.2025 r.
syn Krystyny i Piotra
waga 3750 g, wzrost 58 cm

Leon Stania
z Trawnik
ur.27.12.2025 r.
syn Adriany i Marcina
waga 3170 g, wzrost 51 cm

Ignacy Biernacki
z Ozimka
ur.29.12.2025 r.
syn Magdaleny i Mateusza
waga 3700 g, wzrost 54 cm

Aurelka Adamczyk
z Nysy
ur.31.12.2025 r.
córka Patrycji i Dawida
waga 3950 g, wzrost 57 cm

Adam Chojnicki
z Kamienia Śląskiego
ur.01.01.2026 r.
syn Moniki i Marka
Waga 3000 g, wzrost 52 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

PRACA
Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.
Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.
Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.
Kontakt tel 0049 170 2805155, info@projekt-raeume.de

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart · Daniels · SAMED · Powiat Krapkowicki · Gmina Krapkowice

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl f9876eaba6

Tenis stołowy

Mały klub, wielki rok

Rok 2025 przejdzie do kronik LZS-u Żywocice jako czas przełomów, symboli i spełnionych ambicji. Klub, który jeszcze kilkanaście lat temu startował niemal od zera, dziś stawia się w jednym szeregu z dużo większymi ośrodkami w Polsce.

Tak prezentuje się kadra tenisowej sekcji LZS-u Żywocice. Fot. materiały klubowe

To był rok, w którym sporo „zagrało". Żywocicki LZS zanotował najlepszy sezon w swojej historii, a lista osiągnięć robi wrażenie nie tylko na regionalnej mapie tenisa stołowego. Największym symbolem przełomu był premierowy medal mistrzostw Polski od czasu reaktywacji klubu w 2012 roku. Brązowy krążek wywalczony przez Annę Klimę w grze podwójnej młodziczek miał w sobie coś więcej niż sportową wartość – był potwierdzeniem tego, że cierpliwa praca u podstaw potrafi zaprowadzić na krajowe salony. Warto przypomnieć, że klub reaktywował śp. Norbert Mnich – olimpijczyk, późniejszy zawodnik LZS-u i postać, bez której tej historii po prostu by nie było. Wśród ubiegłorocznych, indywidualnych sukcesów Żywociczan trzeba wspomnieć jeszcze o tytule Młodzieżowego Wicemistrza Polski Krajowego Zrzeszenia LZS Michała Wodniaka. W tej samej imprezie Dominika Niedźwiecka i Julia Jurczyk zajęły 5-6.lokatę.

Równie imponująco w ubiegłym roku prezentowała się rywalizacja ligowa w wykonaniu tenisistów stołowych z Żywocic. Męska drużyna zwyciężyła w II lidze (śląsko-opolska grupa II – przyp.red.) prezentując regularność i sportową dojrzałość. Efekty było widać także w ogólnopolskich rankingach. 14. miejsce w klasyfikacji klubów w Polsce to wynik, który stawia Żywocice w elitarnym gronie obok znacznie większych i bogatszych ośrodków. Jeszcze wyżej klub zawędrował na własnym podwórku zajmując 1.miejsce w wojewódzkim rankingu klubów Opolszczyzny. To tylko potwierdzenie kapitalnej pracy jaką wykonują działacze i zawodnicy naszego klubu.

Rok 2025 był także ważnym krokiem dla żeńskiego tenisa stołowego w Żywocicach. Po raz pierwszy w historii klubowa drużyna kobiet wystąpiła w II lidze, otwierając nowy rozdział i dając jednocześnie sygnał, że rozwój idzie w każdą stronę, nie tylko w tę najbardziej oczywistą. LZS Żywocice może również pochwalić się organizacją pierwszej edycji Memoriału Norberta Mnicha, która zgromadziła aż 191 zawodników z całej Polski. Ten turniej był jednocześnie dowodem na to, że pamięć o człowieku może stać się impulsem do budowania czegoś trwałego. Nie będzie wielkim ryzykiem twierdzenie, że LZS Żywocice to obecnie dojrzały i rozpoznawalny projekt zaznaczający swoją obecność na tenisowej mapie kraju.

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa

Gogolin rozdaje karty

Jesień w opolskiej klasie okręgowej upłynęła pod znakiem regularności i konsekwencji w wykonaniu MKS-u Gogolin. Drużyna z miasta Karlika i Karolinki zameldowała się na półmetku sezonu na szczycie tabeli, wysyłając rywalom jasny sygnał, że w tym sezonie celem jest powrót na opolskie salony.

Runda jesienna w wykonaniu Gogolinian przebiegła w rytmie dobrze naoliwionej maszyny. MKS w 15 spotkaniach aż 11 razy schodził z murawy w zwycięskim nastroju, trzykrotnie dzielił się punktami i tylko raz musiał uznać wyższość rywala. Jedyna porażka przyszła w bezpośrednim starciu z wiceliderem. We wrześniu podopieczni Adama Sobka przegrali 1-3 w delegacji z rezerwami czwartoligowych Starowic. Cztery punkty przewagi nad grupą pościgową na półmetku to nie przypadek, a efekt stabilnej formy i doświadczenie, bo jesienią zdarzyły się mecze w których trzeba było bardziej pracować niż błyszczeć. Obecny wicelider także miał swoje chwile zadumy. Na pokonanie Starowiczan receptę znalazły bowiem takie zespoły jak: Goświnowice, Orzeł Branice oraz Victoria Żyrowa. Ta ostatnia do ekipy z drugiego miejsca traci pięć punktów i pozostaje w grze, bowiem dwa najlepsze zespoły w ligowej tabeli wywalczą przepustkę do BS IV ligi.

Dla Gogolina ewentualny awans byłby nie tylko sportowym sukcesem, ale i symbolicznym powrotem po dwóch sezonach banicji z najwyższego szczebla rozgrywek w regionie. Tym bardziej, że ubiegłoroczna historia wciąż lekko „uwiera" – drugie miejsce za Domaszkowicami i przegrany barażowy dwumecz z OKS-em Olesno odebrały czarno-żółtym marzenia o ekspresowym powrocie. Jesienią lider miał swoich bohaterów. Największym zmartwieniem dla defensywy rywali był Tymoteusz Mizielski, który dziewięciokrotnie pakował futbolówkę między słupki ich bramki. Tuż za nim, z sześcioma trafieniami uplasował się Jakub Kapica, a klubowe podium snajperów uzupełnia doświadczony Mateusz Prefeta, który pięciokrotnie wpisywał się na listę strzelców.

Jeśli wiosną gogoliński MKS utrzyma formę i nie da się wytrącić z rytmu, okręgówka okaże się dla niego jedynie dwusezonowym przystankiem. - Jako lider tabeli chcemy w rundzie wiosennej wygrywać każdy mecz i konsekwentnie realizować swój plan, bo mamy swoje ambicje. Stawiamy na dalszy rozwój młodych zawodników, ale jednocześnie musimy być gotowi sportowo i organizacyjnie na walkę o awans. W kadrze mojego zespołu zimą nie dojdzie do zmian, chyba że zdecydujemy się na wypożyczenie tych chłopaków, którzy jesienią grali najmniej – mówi Adam Sobek, szkoleniowiec MKS-u Gogolin.

Z początkiem stycznia piłkarze wracają do wspólnych zajęć, a premierowym sprawdzianem ich formy na boisku będzie zaplanowany na 17 stycznia pojedynek z Mechnicami. Tydzień później przy Kasztanowej pojawi się Orzeł Źlinice, a kontrolne granie Gogolin zakończy 28 lutego starciem z Racławiczkami. Wszystkie sparingi nasza drużyna rozegra u siebie. W pierwszą sobotę marca, na inaugurację rundy wiosennej w lidze, podopieczni czarno-żółci podejmą Polonię Głubczyce.

MKS GOGOLIN - PLAN SPARINGÓW

17 stycznia godz.10.00 MKS GOGOLIN – LZS MECHNICE

24 stycznia godz.12.00 MKS GOGOLIN – ORZEŁ ŹLINICE

31 stycznia godz.12.00 MKS GOGOLIN – LZS KADŁUB

6 lutego godz.18.30 MKS GOGOLIN – SWORNICA CZARNOWĄSY

7 lutego godz. 12.00 MKS GOGOLIN – UNIA RASZOWA DANIEC

13 lutego godz.18.30 MKS GOGOLIN – KS KRASIEJÓW

21 lutego godz.12.00 MKS GOGOLIN – STAL ZAWADZKIE

27 lutego godz.18.30 MKS GOGOLIN – LZS DOMASZKOWICE

28 lutego godz.12.00 MKS GOGOLIN – LZS RACŁAWICZKI

7 marca godz.15.00 MKS GOGOLIN – POLONIA GŁUBCZYCE (inauguracja ligowej wiosny)

(raul)

Piłka nożna

Wigilia z dwudziestoletnią tradycją

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, gdy większość domów pachnie jeszcze barszczem i makowcem, boisko w Otmęcie od dwóch dekad budzi się do życia w wyjątkowy sposób. To już tradycja z gatunku tych odpornych na mróz, czas i zmieniające się piłkarskie losy.

Tradycja wigilijnego grania w Otmęcie ma już 20 lat!

W ubiegłym roku wyjątkowo mroźny poranek nie odstraszył śmiałków wigilijnego grania. Na murawie zameldowało się blisko 30 zawodników, wśród których byli amatorzy „kopanej" związani nie tylko z krapkowickimi klubami. Świąteczną gierkę tworzyła prawdziwa futbolowa mozaika, bo na boisku spotkali się przedstawiciele m.in. MKS-u Gogolin, LZS-u Kujawy, Ruchu Zdzieszowice, LZS-u Żywocice, Fortuny Głogówek, Polonii Prószków, Polonii Nysa, KS-u Górażdże czy Piomaru Tarnów Przywory. Nie zabrakło oczywiście graczy Otmętu Krapkowice i krapkowickiej Unii, a także tych, którzy wypełnili już swoje klubowe kontrakty i obecnie traktują piłkę jako element dobrej zabawy. Było więc sporo uśmiechu kosztem żelaznej taktyki oraz niezliczonej ilości wspomnień. Organizatorem, począwszy od pierwszej edycji imprezy jest Bartłomiej Borysewicz, były trener krapkowickiego Otmętu i LKS-u Obrowiec. Nieocenioną rolę w przygotowaniach minionej edycji wigilii odegrał Piotr Adamek, który oprócz przygotowania boiska, postarał się o okolicznościowe koszulki. Świątecznej atmosfery dopełnił gorący grzaniec serwowany po meczu przez organizatorów.

(raul)

eprasa.pl f9876eaba6

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Otworzyli „setkę”

Ponad sto straconych goli w ośmiu meczach najlepiej oddaje położenie KS Górażdże, choć indywidualnych błysków outsiderowi nie brakuje. Sześć trafień Michała Galli z Szew Budem i hat-trick przeciwko Tawernie nie dały choćby jednego punktu. Snajper Górażdżan to zdecydowanie nie Gall(a) Anonim tej ligi, lecz jedna z jaśniejszych jej postaci.

Grający w barwach KS-u Górażdże Michał Galla (z prawej) jest jedną z jaśniejszych postaci tej ligi.

W dwóch ostatnich meczach Górażdże zdobyły blisko połowę dotychczasowego dorobku bramkowego, a i tak obeszły się smakiem jeśli chodzi o zdobycze punktowe. Te w komplecie zgarnęli bowiem ich rywale, a powody do zadowolenia w ekipie „czerwonej latarni” mógł mieć jedynie ich najlepszy strzelec, który mocno „podrasował” swój licznik trafień. Wspomniane wyżej sześć goli z Szew Budem zdały się na nic, bo faworyt podwoił ten wyczyn i zasłużenie zwyciężył 12-6. W konfrontacji z Tawerną, która dzień wcześniej minimalnie ograła „Są Żermenów” sensacją pachniało jedynie do przerwy, gdy na tablicy świetlnej widniał rezultat 3-3. Po zmianie stron grający w nowych strojach przeciwnik „docisnął pedał gazu” i dla Górażdżan skończyło się to dwucyfrową „wtopą”. Do swojego notesu arbiter najczęściej wpisywał dwie postacie tego widowiska: Patryka Smykałę i Piotra Wronkę. Pierwszy pięć razy pakował futbolówkę między słupki, drugi uczynił to czterokrotnie.

Kibice tygodnikowej halówki, jak co tydzień nie mogli narzekać na nudę.

Szew Bud poszedł za ciosem i w następnej rundzie spotkań z kwitkiem odprawił ADL Futsal Team grając „gołą” piątką. Opolanie bez strat wytrzymali zaledwie cztery minuty, bo szybko „napoczął ich” Artem Filonenko. Nie było to ostatnie słowo w tym meczu ukraińskiego zawodnika, jeśli chodzi o snajperskie popisy. Po zmianie stron straty wyrównał co prawda Radosław Pęchra, ale później na 2-1 celnie przymierzył kapitan trzecioligowca z Goczałkowic, Krzysztof Kiklaisz. Końcowy rezultat na 3-1 ustalił wspomniany Filonenko. Więcej powodów do zadowolenia team z Opola miał po „bitwie” z obrowieckim LKS-em. Pół tuzina bramek starczyło na zaksięgowanie trzech punktów, bo rywale zdołali tylko raz „podziurawić” ich siatkę. Bezkonkurencyjnym w strzeleckich poczynaniach okazał się tu Damian Pluciński – „sprawca” hat-tricka. Pozostałe trzy trafienia dorzucili jeszcze Paweł Perz, Mateusz Bagiński i Kacper Niedzielski.

Na najniższy stopień podium wskoczył Filplast. Krapkowiczanie dwukrotnie zainkasowali pełną pulę i w obu przypadkach byli lepsi od konkurentów o dwa trafienia. Za pierwszym razem do zera ograli Autoserwis, za drugim 4-2 pokonali FC Young Boys. Ci ostatni dzień wcześniej nie grali przekładając pojedynek z Gruszką Bruk na inny termin. Niezwykle wyrównany i dramatyczny przebieg miało spotkanie Gruszki z OQ Squad. W premierowej odsłonie radość z gola dla tych pierwszych celebrował Tomasz Konopka i wszystko wskazywało na to, że jego ekipa dowiezie korzystny rezultat do końcowej syreny, tym bardziej że na 20 sekund przed upływem regulaminowego czasu gry przedłużonego rzutu karnego dla OQ nie wykorzystał Mateusz Matysek. Dziesięć sekund później strzelecką niemoc przełamał Paweł Zastępa i w protokole meczowym zapisano remis.

Cztery „oczka” do swojego konta dopisał Filplast Głogówek, ale z sobotniego remisu zadowoleni mogli być tylko futsalowcy Squadu. W niedzielę wicelider nie pozwolił w ofensywie na zbyt wiele Otmętowi zachowując czyste konto. Z przodu swoje zrobił duet „Bawołków”. Starszy swój występ okrasił „trójeczką”, natomiast młodszy dołożył bramkowego „rodzynka” i Głogówek wygrał 4-0.

Ciężko w Nowy Rok wchodzili obrońcy tytułu mistrzowskiego, których przedostatni w tabeli Obrowiec skarcił bramką na 1-0 autorstwa Dawida Pyki. Ten sam zawodnik po raz drugi „ukąsił” Hestię, lecz nie miało to już większego znaczenia. Cztery trafienia Dariusza Zapotocznego, dublety Piotra Soboty i Mateusza Prefety oraz pojedyncze gole Bartosza Brzozowskiego i Damiana Gajowego przyniosły liderowi trzecią wygraną w wymiarze dwucyfrowym i komfort „patrzenia z góry” na ligową konkurencję.

Hestia Jakuba Mutke (z prawej) tylko w pierwszej połowie miała problemy z Obrowcem

Po dobrej premierowej odsłonie, w drugiej Obrowczanie polegli z kretesem.

LIGA FUTSALU TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

8.KOLEJKA:

NOWAK AUTOSERWIS – FILPLAST 0-2

LKS OBROWIEC – ADL FUTSAL TEAM 1-6

SZEW BUD – KS GÓRAŻDŻE 12-6

OTMĘT SG – TAWERNA TEAM 2-3

OQ SQUAD – FILPLAST GŁOGÓWEK 2-2

FC YOUNG BOYS – GRUSZKA BRUK przełożony

HESTIA – pauza

9.KOLEJKA:

LKS OBROWIEC – HESTIA 2-11

FC YOUNG BOYS – FILPLAST 2-4

SZEW BUD – ADL FUTSAL TEAM 3-1

TAWERNA TEAM – KS GÓRAŻDŻE 11-4

OTMĘT SG – FILPLAST GŁOGÓWEK 0-4

OQ SQUAD – GRUSZKA BRUK 1-1

NOWAK AUTOSERWIS - pauza

TABELA

1. HESTIA	8	22	65-7
2. FILPLAST GŁOGÓWEK	9	20	54-18
3. FILPLAST	9	19	30-21
4. SZEW BUD	8	16	35-21
5. GRUSZKA BRUK	8	16	37-28
6. OQ SQUAD	8	15	19-12
7. OTMĘT SG	9	12	22-24
8. ADL FUTSAL TEAM	8	10	30-23
9. FC YOUNG BOYS	7	9	21-21
10. TAWERNA TEAM	8	9	24-41
11. NOWAK AUTOSERWIS	8	6	22-24
12. LKS OBROWIEC	8	0	13-46
13. KS GÓRAŻDŻE	8	0	22-108

(raul)

eprasa.pl f9876eaba6

Graty na parkingu

Kilkanaście porzuconych, częściowo rozebranych samochodów zamieniło teren nieopodal Hali Sportowej im. W. Piechoty w Otmęcie w nielegalne i niebezpieczne składowisko. Z wraków wyciekają płyny eksploatacyjne bezpośrednio do gleby. Mieszkańcy są załamani takim widokiem i pytają: „kto w końcu usunie te graty?”

Na placu w pobliżu hali sportowej i starostwa w Otmęcie już od dłuższego czasu stoją tam porzucone samochody. Z biegiem czasu miejsce to zamieniło się w dzikie wysypisko zniszczonych pojazdów, które nie dość, że szpecą okolicę, to stanowią realne zagrożenie dla środowiska.

Jak wynika z interwencji, jaka wpłynęła do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego”, oraz z naszego objazdu terenowego, na miejscu stoi co najmniej kilkanaście wraków. Widok jest przygnębiający: auta pozbawione szyb, lusterek, a nawet kół, z opadniętymi na felgach oponami. Część z nich nie ma już tablic rejestracyjnych. Najgroźniejszy jest jednak fakt nagminnie potwierdzany przez świadków – z uszkodzonych pojazdów i podwozi wyciekają do gleby płyny eksploatacyjne, w tym prawdopodobnie oleje i płyny chłodnicze, zawierające substancje ropopochodne i toksyczne dodatki.

- Przecież po tablicach rejestracyjnych chyba można by było dotrzeć do osób, które odpowiadają za te samochody – pyta anonimowy mieszkaniec Otmętu, którego dane posiada redakcja.

Jego obawy podzielają inni.

- Nie dość, że te graty zajmują tu miejsce, to jeszcze trują środowisko – dodaje napotkany mieszkaniec. - Wygląda to okropnie. Nieopodal stoi samochód z wybitą szybą. Moim zdaniem taki pojazd stanowi zagrożenie. Co wtedy, gdyby przez tę rozbitą szybę jakieś dziecko starało się do niego wejść i się pocięło. Różne rzeczy dzieciom przychodzą do głowy. Kto wówczas za to odpowie?

Napotkany na miejscu mężczyzna zaznaczył, że takie pojazdy powinny się znajdować na ogrodzonym terenie.

Mieszkańcy wyraźnie są zaniepokojeni i zdesperowani sytuacją, jaka w tym miejscu panuje od dużego czasu. Wygląda na to, że bez szybkiej interwencji odpowiednich służb i organów problem w tamtym miejscu będzie tylko narastał. Pytania stawiane przez mieszkańców są więc więcej niż zasadne: Kiedy w końcu niebezpieczne wraki znikną z otoczenia hali sportowej, a teren zostanie oczyszczony?

Nieopodal hali sportowej w Otmęcie pod koniec grudnia minionego roku doliczyliśmy się przynajmniej dziesięciu zdewastowanych pojazdów.

Mają to miejsce na oku

W sprawie skontaktowaliśmy się z krapkowicką strażą miejską, która o problemie wie i zapewnia, że były już w tej sprawie podejmowane interwencje.

- Kontaktowaliśmy się w tej sprawie z właścicielem firmy, który zobligował się, że będzie te samochody na bieżąco wymieniał i one są wymieniane – mówi Komendant Straży Miejskiej w Krapkowicach Zdzisław Tupko. – W Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach też na ten temat odbyła się rozmowa z naczelnikiem wydziału. Jest to parking i takie pojazdy tam stoją. Jeżeli widzimy, że samochody są od dłuższego czasu nieużytkowane, zgłaszamy to wspomnianej osobie, która zobligowała się, że na bieżąco będzie te pojazdy usuwać.

Na miejscu zabranych pojazdów pojawiają się jednak kolejne. Można przez to odnieść wrażenie, że uszkodzone i zdewastowane pojazdy stoją tam bez przerwy.

Zdzisław Tupko poinformował także, że aby straż miejska mogła usunąć taki pojazd muszą zostać spełnione przesłanki zawarte w prawie o ruchu drogowym. Przytoczył też art. 50a mówiący o usunięciu pojazdu z drogi na koszt właściciela, wskutek nieodebrania pojazdu w terminie. Zgodnie z prawem „pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza”.

- Trzeba najpierw właścicielowi pojazdu udowodnić , że dany samochód stoi tam bardzo długo – mówi Zdzisław Tupko. – W takim przypadku najpierw próbujemy ustalić właściciela, bo takie pojazdy na terenie naszego miasta też są ustalane w innych miejscach i właściciele tych pojazdów są obligowani do tego, aby je zabierali.

Krapkowicka straż miejska zapewnia, że stara się docierać do takich osób, podkreślając zarazem, że zajmuje to trochę czasu.

- Niejednokrotnie jest to długi proceder, bo właściciel takiego pojazdu nie przebywa na miejscu, albo go nie ma – tłumaczy komendant krapkowickiej straży miejskiej. – Jeżeli natomiast jest tak, że nie możemy sobie poradzić z takim właścicielem, to pojazd jest odholowywany na parking strzeżony.

Zdzisław Tupko w rozmowie z nami zapewnił jednak, że o problemie strażnicy miejscy wiedzą i ta oraz podobne sytuacje w mieście są na bieżąco monitorowane. Dodał też, że o tej sytuacji wie także krapkowicka policja.

- W ostatnim czasie był tam też jakiś pojazd bez szyby, ale został zabrany i dziś już tam nie stoi – mówi Zdzisław Tupko. – Rozmawiamy z właścicielem tej firmy, uczulamy go na to, że ludzie to obserwują i mówią nam o tym. My też sami obserwujemy to miejsce i chcemy, aby te pojazdy stamtąd znikały. Tak jak powiedziałem, musi być jednak spełniona w tej kwestii podstawa prawna.

Zdaniem straży miejskiej osoba składująca w tym miejscu samochody, zapewnia, iż pojazdy stoją tam najwyżej dwa tygodnie i następnie są zabierane. W ich miejsce podstawiane są jednak kolejne.

Czy tak być powinno?

Pojawia się zatem pytanie, czy publiczny teren to miejsce, które poniekąd może ktoś wykorzystywać do prywatnych interesów? Z jednej strony wydaje się, że tak być nie powinno. Z drugiej jednak prawo w tym kontekście zdaje się tego wyraźnie nie zabraniać.

Niestety, sytuacja w Otmęcie pozostaje patowa, a perspektywa szybkiego rozwiązania problemu wydaje się odległa. Mieszkańcy pozostają zatem skazani na codzienne obserwowanie szpecącego widoku zniszczonych samochodów.

Kluczowe pytania pozostają bez satysfakcjonującej odpowiedzi. Dlaczego mechanizm kontroli i reakcji wydaje się być tak nieskuteczny, skoro problem trwa i wygląda na to, że trwać będzie. Obietnice „bieżącego wymieniania” pojazdów brzmią jak przyzwolenie na ciągłość niepokojącego zjawiska, które – choć może technicznie mieścić się w widełkach prawa – jest ewidentnie sprzeczne z interesem publicznym.

Mateusz Dąbrowski

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia
TBP JAWA TOUR z Gogolina i p. Szczepan Bryś z Żywocic
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA WSPANIAŁĄ WYCIECZKĘ
MALTA - NOWE ODKRYCIE
Termin: 5 - 12 czerwca 2026 r.
Cena: 5 100 zł/os.

W programie m.in. zwiedzanie Malty, rejs statkiem do Skalnych Okien i promem na Wyspę Gozo, wieczorek regionalny, bilety wstępu, ubezpieczenie oraz lot na trasie Polska - Malta - Polska z bagażem rejestrowym oraz:
- wyżywienie HB
- siedem noclegów w jednym hotelu
- transfery autokarem po Malcie
- jeden dzień wolny od zwiedzania
pilot: Wawrzyniec Jasiński
Zapisy do wyczerpania miejsc w firmie FH Bryś,
tel.: 604 486 970 lub 604 618 592
lub w TBP JAWA TOUR w Gogolinie, tel. 602 502 028.
Zaliczka 2 000 zł/os.

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl f9876eaba6